# SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 127 (1265) Wydanie A

Wtorek, dnia 9 maja 1950 roku

Dziś 6 stron
Cena 5 złotych


Prezydent Klement Gottwald ślubuje:

# Będziemy walczyli niezmordowanie w szeregach światowego frontu pokoju

## W 5-tą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji

**PRAGA (PAP). — Przebieg uroczystości związanych z 5 rocznicą wyzwolenia Czechosłowacji spod jarzma hitleryzmu — wypadł w tym roku szczególnie okazale. W uroczystościach wzięli udział obok członków rządu czechosłowackiego przedstawiciele ZSRR, Polski i krajów demokracji ludowej.**

**PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA GOTTWALDA**

Dzień 9 maja 1945 roku — oświadczył m. in. prezydent — zakończył okres okrutnej roli pacji hitlerowskiej, która gro ziła całkowitym zniszczeniem narodów czeskiego i słowackiego. Był to równocześnie początek nowej ery w dziejach tych narodów — ery prawdziwej wolności i niepodległości narodowej, ery rządów ludowych i wolnej pracy mas ludowych, ery budowy socjalizmu.

Najbardziej doniosłym i roz strzygającym czynnikiem w wykonaniu tego dzieła było po tęga radzieckich sił zbrojnych, mądra polityka Stalina i braterska pomoc Związku Radzieckiego.

Mówca zakończył następują cym ślubowaniem:

Obchodząc dzisiaj 5 rocznicę pamiętnego dnia 9 maja 1945 roku i myśląc o przyszło ści naszego ojczystego kraju, ślubujemy uroczyście, w obliczu przedstawicieli wielomiło nowych frontu światowego fron tu pokoju i demokracji ludowej, że pozostaniemy zawsze wierni ideałom i dziedzictwu dnia 9 maja 1945 roku, że będziemy zawsze kroczyli wierznie u boku naszego wielkiego wyzwoliciela, obrońcy i nauczyciela — narodu radzieckiego, że poświęcimy wszystkie swe siły budowie socjalizmu w naszym kraju i jego obronie, że będziemy walczyli nie zmordowanie w szeregach światowego frontu pokoju tak, by wreszcie zwyciężyła na całym świecie wolność narodów i by uczniów faszystów hitlerowskich spotkał ten sam los, co ich nauczycieli.

Przed nową konferencją „trzech"

# Podżegacze wojenni będą radzić nad utworzeniem armii zachodnio-niemieckiej

MOSKWA (PAP). Londyński korespondent agencji TASS donosi, iż sprawozdawcy polityczni dzienników angielskich, omawia jąc zbliżającą się konferencję mi nistrów spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich, przyznają, że Stany Zjednoczone, dążąc do panowania nad światem, postanowiły narzucić rajom zachodnio - europejskim politykę dalszej militaryzacji i zmusić je do zwiększenia wydatków na zbrojenia.

W związku z tym dzienniki londyńskie podkreślają, że **Anglia nie zdoła znieść ciężesego jeszcze brzemienia wydatków wojskowych.**

Niektórzy komentatorzy wyrażają mniemanie, że główny ciężar wydatków na zbrojenia uda się przerzucić na Francję i że Anglia zdoła wyciągnąć pewne korzyści z tarć, jakie zaryzowuj ją się między amerykańskimi a francuskimi kołami rządzącymi na tle tytuacji w Indochinach.

Korespondent waszyngtoński tygodnika „Observer" stwierdza, że min. Acheson dąży przede wszystkim do „koordynowania polityczne i gospodarczej strategii państw zachodnich w tzw. zimnej wojnie, wychodząc z założenia, iż potrwa ona jeszcze czas dłuższy." Jak stwierdza dalej korespondent „Observera" delegacja amerykańska będzie podkreślała na konferencji konieczność wzmożenia pogotowia zbrojnego nawet, jeśli odbije się to niekorzystnie na sytuacji gospodarczej krajów zachodnio - europejskich. **Amerykanie będą dążyli do całkowitego podporządkowania sobie krajów zachodnio-europejskich pod względem militarnym.**

„Poważne tarcia między Francją a Stanami Zjednoczonymi w sprawie Indochin są nieunikn nione" — oświadcza korespondent „Observera".

Również sprawozdawca polityczny „Sunday Express" prze widuje, że w czasie rozmów lon dyńskich wyłonią się poważne różnice zdań między Stanami Zjednoczonymi, Anglią a Fran cją. Poza tym „Sunday Express" stwierdza, że Acheson, Bevin i Schuman omówią przyszłość Nie miec Zachodnich oraz sprawę utworzenia armii zachodnio-nie miec kiej.

# Zwycięzcy faszyzmu — budowniczymi pokoju

Mija pięć lat od chwili, gdy na szczycie bramy Brandenburskiej w Berlinie, stolicy krwawego faszyzmu hitlerowskiego — zalopotał dumnie czerwony sztandar, wciągnięty rękami dwóch żołnierzy niezwyciężonej Armii Radzieckiej. Bohaterskim orężem najwspanialszej armii świata, armii kraju socjalizmu — strzaskane zostały siły hitlerowskiego imperializmu, zerwane zostały łańcuchy niewoli, w których jęczały narody przez długie lata terroru faszystowskiego.

Żołnierze radzieccy przynieśli wolność uciskanym narodom. Polska, której najwierniejsi synowie walczyli u boku najlepszej armii świata, dowodzonej przez genialnego Stalina — odzyskała niepodległość, otrzymała granice na Odrze i Nysie, wprowadziła ustrój demokracji ludowej, pobyła trwałe fundamenty pod ustrój sprawiedliwości społecznej, oddając ziemię chłopom, przewoływi jej właścicielom, a fabryki — robotnikom.

Nie pomogły machinacje zachodnich dyplomatów anglosaskich, odwiekających perfidnie termin drugiego frontu. Zawiodły rachuby na wykrwawienie i osłabienie Armii Radzieckiej. Ani przewrotna propaganda anglosaska, ani fabrykowane legendy o „generałach urocie", czy naturalnym sojuszniku w postaci niepryjaciół przestrzeni kraju radzieckiego, nie były w stanie przyznać prawdy o zwycięstwie. Cały świat przekonał się o heroicznej sile, niezrównanej stalinowskiej strategii i niespotykanym bohaterstwie Armii Radzieckiej. Narody całego świata wiedzą, że Związek Radziecki jest **faktycznym pogromcą faszyzmu.**

Związek Radziecki nie domagał się z tego powodu dla siebie żadnych przywilejów. Od pierwszej chwili prowadzi on na arenie międzynarodowej wyróbowaną i uczciwą, szczerą i zdecydowaną politykę pokoju i przyjaźni współpracy między narodami. Wystąpienia radzieckie na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, każde oświadczenie polityków kraju socjalizmu — świadczą dobitnie o niezłomnej woli zaszczepienia światu nowej zawieruchy wojennej, do której przy imperialiści amerykańscy, pragnąc krwią milionów ludzi ratować zniżący ustrój nędzy i wyzysku.

Imperialiści amerykańscy, którzy przekreślili postanowienia podpisane w Teheranie, Jałcie i Poczdamie — grożą światu bombą atomową. Bezwzględnej woli całego świata, pragnącego pokoju i wolności, przeciwstawiają podżegacze wojenni szantaż atomowy, pak ty wojenne i plany „pomocy" dla skolonizowanych przez siebie krajów kapitalistycznych, pomocy, wyrażającej się w dostawach broni. Oszukańcze chwyty oszczerczej propagandy imperialistycznej — nie potrafią już dziś nikogo wprowadzić w błąd, nie są w stanie uśpić opinii i czujności świata pokoju i postępu.

Obóz pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki, obóz, w którym znajdują się środkowo- i wschodnio-europejskie kraje demokracji ludowej, Chińska Republika Ludowa, Niemiecka Republika Demokratyczna i masy pracujące krajów kapitalistycznych, stanowi siłę, która reprezentuje interesy całej postępowej ludzkości.

Wola trwałego pokoju u wszystkich narodów jest silniejsza niż dążenia kliki kapitalistycznej, pragnącej podpalić

* * *

**Siła patriotyzmu radzieckiego polega na tym, że jego podstawą są nie przesądy rasowe czy nacjonalistyczne, lecz głębokie oddanie i wierność narodu wobec swej ojczyzny ra dzieckiej, bratnia przyjaźń mas pracujących wszystkich narodów naszego kraju. Patriotyzm Radziecki kojarzy harmo nijnie tradycje narodowe i ogólne interesy żywotne całego ludu pracującego Związku Radzieckiego. Patriotyzm radzie cki nie dzieli, lecz przeciwnie zespala wszystkie narody i na rodowości naszego kraju w jedną bratnią rodzinę. W tym właśnie należy dopatrywać się podstaw niezłomnej i coraz bardziej zacieśniającej się przyjaźni narodów Związku Radzie ckiego.**

**Równocześnie narody ZSRR szanują prawa i niepodległość narodów obcych krajów i zawsze wykazywały gotowość do współżycia w pokoju i przyjaźni z sąsiednimi państwami. W tym należy dopatrywać się podstawy rosnących i zacieśniających się więzi naszego państwa ze wszystkimi miłującymi wolność narodami.**

**JÓZEF STALIN**
**(O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego)**

*

**Wygrać wojnę z Niemcami — znaczy to spełnić wielką misję historyczną. Ale wygranie wojny nie oznacza jeszcze zapewnienia narodom trwałego pokoju i niezawodnego bezpieczeństwa w przyszłości. Zadanie polega nie tylko na tym, żeby wygrać wojnę, lecz również na tym, żeby uniemożliwić rozpoczęcie się nowej agresji i nowej wojny, jeżeli nie na za wsze, to w każdym razie na długi okres czasu.**

**JÓZEF STALIN**
**(O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego)**

Rezolucja zlotu korespondentów terenowych

# Będziemy walczyć o zorganizowanie ogólnonarodowego frontu obrońców pokoju

## Utorujemy drogę postępowi w mieście i na wsi

**WARSZAWA (PAP). — Uczestnicy krajowego zjazdu korespondentów terenowych w Warszawie uchwalili rezolucję, która wytycza zadania korespondentów w dziele umasowienia ruchu korespondentów i na kreśla sposoby ulepszenia ich pracy. Poniżej podajemy tekst rezolucji:**

**1. Zebrani na krajowym zjeździe korespondentów robotniczych i chłopskich z radością stwierdzają, iż ruch korespondentów robotniczych i chłopskich rozwinął się już w naszym kraju do tego stopnia, iż konieczna i możliwe stała się zorganizowanie krajowego zlotu dla omówienia zadań w dziele umasowienia i organizacyjnego umocnienia ruchu korespondentów i sposobów ulepszenia ich pracy.**

**2. Wyrażając wole i pragnie nia powaźnej armii korespondentów, liczącej obecnie już 12.000 korespondentów stałych i dziesiątki tysięcy korespondentów dorywczych, zebrani na zlocie postanawiają:**

**Jeszcze bliżej związać się z szerokimi masami pracującymi naszego terenu, aby móc coraz lepiej i trafniej wypowiadać ich opinię, życzenia, uwagi i propozycje, aby móc coraz lepiej spotrzegać i ujmować w wszystkie przejawy ich twórczej inicjatywy.**

**Jeszcze mocniej, niż dotych czas więzyć się do walki o zmobilizowanie robotników, chłopów i inteligencji pracującej do pracy i walki nad wykonaniem wielkich i pięknych zadań planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce do walki o śmielsze wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska.**

**Jeszcze mocniej, niż dotych czas pracować nad zacieśnieniem sojuszu robotników i chłopów, podstawy Polski Ludowej.**

**Jeszcze mocniej, niż dotychczas, zwalczać ciemnotę i ignorancję, torować drogę postępowi w mieście i na wsi, walczyć o kulturę i oświatę.**

**Z wielokrotnie spotęgowaną siłą walczyć o zorganizowanie i umocnienie ogólnonarodowego frontu obrońców pokoju, by jaśniać milionom ludzi, że wal ka o rozwój naszej gospodarki planowej i kultury jest walką o pokój. Doprowadzimy każdy na swoim terenie do tego, aby jak najszersze masy wzięły udział w podpisywaniu apelu o zakaz stosowania bomby atomowej i o uznanie za zbrodnia rza wojny, który apelu się ta stosować pierwszy broń atomowa.**

**3. Postanawiamy dołożyć wszystkich sił, aby zadośćuczynić wysokiej godności przodującego przedstawicielstwa opinii publicznej oraz brać jak najbardziej czynny udział w toczącej się w Polsce walce klasowej. Dla wykonania tego zadania będziemy popularyzować przodowników pracy, aktywistów społecznych, najlepsze załogi fabryk, kopalń i budowli, przodujących PGR-ów, wsi i spółdzielni produkcyjnych, oddających najlepsze swe siły dziełu przebudowy naszego życia.**

**Będziemy walczyć o jak najwyższą wydajność pracy w przemyśle i usunięcie przeszkód w ulepszaniu metod pracy i organizacji produkcji, o podnoszenie dyscypliny pracy i wytępienie lazikowstwa i bumelanctwa, o wykorzystanie wszystkich rezerw produkcyjnych, usunięcie marnotrawstwa sił i zasobów, o upowszechnianie przodujących doświadczeń, o zwycięstwo nowego postępowego życia nad wszystkim co stare i konserwatywne.**

**Będziemy walczyć o jak najwyższe plony w rolnictwie, o jak najwyższy poziom hodowli, o wprowadzenie rolnictwa na nowe tory gospodarki uspołecznionej i zmechanizowanej, o systematyczne wypieranie bo gaczy wiejskich z naszego życia, o rozwój spółdzielni produkcyjnych, o przyniesienie chłopom kulturę i dostatek.**

**Będziemy śmiało — demaskować i wreszcie bezwzględnie i kacyków, którzy lekceważą potrzeby nowego człowieka i rzą zają kłody na drogę do lepszej pracy. Będziemy bez litości wobec wszelkich przejawów dygnitarstwa i kumoterstwa.**

**Będziemy tępić i bezlitośnie zwalczać spekulantów, szkodników i sabotażystów. Będziemy zwalczać z całą energią reakcyjną plotkę.**

**Będziemy mobilizować opinię publiczną i każdego człowieka pracy do stałego wzmagania czujności, do tego, by ani na chwilę nie tracić z oczu działalności wroga klasowego, by w walce klasowej za wsze zajmować czynną postawę, bezlitośnie demaskując i zwalczając wrogów Polski Ludowej.**

**Będziemy strzec jak oka w głowie tajemnicy państwowej w zakładach pracy, w których pracujemy i będziemy uczyli szerokiej ogół jak strzec tajemnicy państwowej, aby sparali żować działalność szpiegów i dywersantów.**

**4. Zdajemy sobie w całej pełni sprawę, iż odpowiedzialne zadanie wyka na na ciągą mogą być wykonane tylko przez stałe i umiejętne stosowanie i budzenie krytyki i samokrytyki.**

**Jedną z form działania wro gla kiosowego, lub ulegania wpływom wroga jest tłumienie i zwalczanie krytyki, a zwłaszcza zwalczanie inicjaty wy i działalności korespondentów robotniczych i chłopskich, którzy są wyrazicielami opinii publicznej mas pracujących. Zlo tu Krajowego nie zaniechamie walczyć będziemy z wrogiem, gdyż wiemy, że w walce prze ciwko tłumieniu krytyki i aktywności korespondentów korzystamy i korzystać będziemy z jak najszerszej pomocy i opie ki partii i Rządu Polski Ludowej. Oświadczenie przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, o korespondentach robotniczo - chłopskich, złożone na III plenum KC PZPR, przyjęte zostało przez nas z najwyższą wdzięcznością i sta nowi dla nas potężną pomoc w codziennej pracy i walce.**

**Dumni jesteśmy z zaufania, jakie nam okazuje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej Przewodniczący. Zau fania tego nie zawiedziemy. Z tak dużą Ilością Korespondentów robotniczych i chłopskich zapewniamy Bole sława Bieruta, że udzielejemy codzinny nasze wysiłki, by na szą odważną i rzeczową postą wą coraz skuteczniej służyć sprawie pokoju i socjalizmu.**

**5. Zebrani na zlocie postana wiają rozwinąć pracę nad wcią gnięciem do pracy nowych zastępów korespondentów — bo jownikow o dobrobyt i socjalizm. Szczególną uwagę zwrócimy na to by rozszerzyć sieć korespondentów na wsi, by do szerego korespondentów wcią gnąć jak najwięcej pozadzieci, kobiet, których doświadczenie i dbałość o dobro kraju winno przynieść ogromną korzyść na szej sprawie. Będziemy pracować nie tylko z prasą codzien na, ale ubojowimy również za kładowe gazetki i prasę fabry czną i wiejską.**

**6. Korespondenci robotniczo-chłopscy w Polsce pozdrawia ją w swej trudnej i odpowiedzialnej pracy wzorować się na korespondentach prasy radzieckiej, którzy odegrali i odgrywają nadal ogromną rolę w życiu kraju, będąc potężnym ramieniem partii bolszewickiej.**

**My, polscy korespondenci — chcemy być podobni do korespondentów radzieckich. Chcemy — jak oni — nieustraszenie zwalczać wrogów. Chcemy — jak oni — śmiało krytykować zło i wszelkie braki. Chce my — jak oni — zagrzewać do budownictwa pokojowego i do walki o pokój.**

**— Chcemy — ja: oni — stale podnosić poziom naszego uświadomienia politycznego, doszkalać, uczyć się marksizmu - leninizmu — niezwyciężonego oręża mas pracujących.**

**Będziemy w pracy naszej popularyzować Związek Radziecki, a w szczególności wszystkie przejawy korzystania z mądrych doświadczeń radzieckich, aby każdy człowiek pracy w Polsce pokochał głęboko pierwszy szy na świecie kraj zwycięskiego socjalizmu. Kraj, gdzie aby każdy zrozumiał, że Związek Radziecki, który przywrócił nam wolność. — to nasz najlepszy przyjaciel i opiekun, to kraj sprawiedliwości i dobrobytu, to ostoja wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych dźwiga, ostoja wszystkich bojowników o pokój i sprawie dźwiga, ostoja wszystkich bojowników o pokój i sprawie dźwiga, ostoja wszystkich.**

**W walce o pokój będziemy kierować wzrok ku Związkowi Radzieckiemu i wielkiemu chorążemu pokoju, genialnemu Stalinowi.**

**Niech żyje Rząd Polski Ludowej!**

**Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut!**

**Niech żyje wielki chorąży pokoju i wódz postępowej ludzkości — Józef Stalin!**

Wzmaga się ruch w obronie pokoju

## Apel sesji sztokholmskiej codziennie podpisuje setki tysięcy ludzi

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że sekretariat Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił komunikat o przebiegu akcji w obronie pokoju na całym świecie.

■ We Francji rozwija się nadal kampania zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. W ciągu jednego dnia zebrano 3 tys. podpisów w mieście Vien ne w departamencie Isere, gdzie do akcji przystąpili m. in. dwaj radni MRP, trzej — SFIO i przewodniczący Związku b. Partyzantów i Wolnych Strzelców.

W związku z zebraniem protestacyjnym przeciwko przybyciu Achesona w XII dzielnicy Paryża zebrano na jednym z placów wielką ilość podpisów.

W Pontlieu, — departament Loire et Chere cała ludność pod pisała apel. W XVII dzielnicy Paryża Policja bezprawnie skonfiskowała 250 rezolucji pokojowych z podpisami.

■ W Marokku przygotowano dziesiątki tysięcy formularzy apelu sztokholmskiego, rozdzielając je między wszystkie związki zawodowe i organizacje demokratyczne, które przystąpiły do akcji zbierania podpisów.

■ W Argentynie pomimo zakazu policji odbyła się konferencja obrońców pokoju w prowincji Guenos-Aires, na której zobowiązano się zebrać 300 tys. podpisów pod apelem sztokholmskim.

■ W Finlandii zebrano w kwietniu 300 tys. podpisów. —

■ Trieście zebrano dotychczas ponad 20 tys. podpisów.

■ W Pakistanie, po niedawnej konferencji w Okara, która wyraziła solidarność z apelem sztokholmskim, rozkolportowano apel na terenie całego kraju i zebrano dziesiątki tysięcy podpisów.

■ W Niemieckiej Republice Demokratycznej odbył się w Duesseldorfie Kongres Obrońców Pokoju z udziałem ponad tysiąca delegatów.

Kongres wyraził pełną solidarność z apelem sztokholmskim oraz uchwalił protest przeciw odwołaniu prof. Joliot — Curie ze stanowiska.

## Wzmożenie walki ze spekulacją najbliższym zadaniem Zw. Prac. Handlowych

WARSZAWA (PAP). Uczestnicy III krajowego zjazdu delegatów Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych po trzydniowych obradach podjęli szereg uchwał, wytyczających zadania związku na najbliższą przyszłość.

Na czoło zadań postawiono wzmocnienie pracy nad usprawnieniem działalności uspołecznionego aparatu handlowego. Uchwała zjazdu głosi m. in.: „Związek spopularyzuje i upowszechni narady z klientami w celu opracowania sposobów likwidacji wszelkich nadużyć w aparacie handlowym. Zobowiązano również wszystkie ogniwa związkowe do prowadzenia zdecydowanej walki ze spekulacją i wszelkimi jej przejawami.

## Sukces tkaczki Golanowskiej

**LUBAŃ. — Ob. Eleonora Golanowska, tkaczka PZPB Lubań, oddz. Nr. 4 w Zarębie Górnej, powziąwszy zobowiązania długofalowe, wykonała półroczny plan pracy w dn. 3 maja b. r., t.j. o 58 dni wcześniej, dając 13.000 metrów tkanin nadwyżki.**

# Będziemy walczyli niezmordowanie w szeregach światowego frontu pokoju

(Dokończenie ze str. 1-szej)

**PRZEMÓWIENIE PREMIERA ZAPOTOCKY'EGO**

Premier Zapotocky z naciskiem podkreślił fakt wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką stwierdzając, że naród czechosłowacki odnosi się ze szczególną wdzięcznością, miłością i bezgranicznym szacunkiem do niezłomnego organizatora walki z hitleryzmem i ostatecznego rozgromienia faszyzmu niemieckiego — Wielkiego Stalina.

**PRZEMÓWIENIE WICEPREMIERA ZSRR MARSZAŁKA BUŁGANINA**

W przemówieniu wygłoszonym na uroczystej akademii w związku z piątą rocznicą wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką szef radzieckiej delegacji rządowej wicepremier ZSRR marszałek Bułganin w imieniu rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP(b) oraz w imieniu narodu radzieckiego, radzieckich sił zbrojnych i generalissimusa Stalina, złożył serdeczne pozdrowienia ludowi czechosłowackiemu.

Marszałek Bułganin podkreślił w swym przemówieniu dzieje przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją podczas II wojny świa towej, przyjaźni zwiększonej krwią przelaną przez oba bratnie narody na polach bitew wielkiej wojny wyzwoleńczej.

**PRZEMÓWIENIE WICEPREMIERA ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO**

Szef polskiej delegacji rządowej — wicepremier Aleksander Zawadzki stwierdził, że dzięki rozgromieniu armii hitlerowskiej przez Armię Radziecką w wielu krajach środkowej i południowej Europy, m. in. w Polsce i Czechosłowacji powstały warunki, które umożliwiły krajom tym wstąpienie na drogę wiodącą do socjalizmu. Niemiecka Republika Demokratyczna, realizująca w pełni uchwały powzięte w Poczdamie, stała się cennym ogniwem światowego obozu pokoju i postępu oraz ważnym czynnikiem pokoju w Europie.

Dzięki wyzwoleniu naszych krajów przez armię radziecką — oświadczył wicepremier Zawadzki — dzięki temu, że kra je te wstąpiły na drogę do socjalizmu, powstały między Polską a Czechosłowacją przyjazne stosunki nowego typu, przeniknięte duchem proletariackiego internacjonalizmu stosunki, które umożliwiają lepsze wykorzystanie naszych możliwości w zakresie współpracy gospodarczej.

Mówiąc o potężniejącej na całym świecie walce o pokój, wicepremier stwierdził, że złączone bratnim sojuszem narody Polski i Czechosłowacji sta nowią ważne ogniwo obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele którego stoi wielki Związek Radziecki.

Przemówienie swoje zakończył wicepremier Zawadzki okrzykiem na cześć przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Zwią zku Radzieckiego i generalissimusa Stalina.

## Ks. Gawroński ze Ścinawki Śr. mówi:

# Wszyscy uczciwi Polacy stają do walki o pokój

**Ksiądz G. Gawroński, proboszcz parafii Ścinawka Średnie, udzielił przedstawicielowi naszego pisma wypowiedzi, w której sprecyzował swój stosunek do podstawowych zagadnień dzisiejszej rzeczywistości.**

**— Kapitalnym zadaniem dni dzisiejszych jest walka o pokój — stwierdził ksiądz Gawroński. — Wszystkie nasze poczynania powinniśmy dzisiaj oceniać jedynie słuszną miarą wartości w walce o pokój, która z każdym dniem przybiera na sile.**

**Jako kapłan katolicki, któremu leży na sercu dobro Kościoła i Ojczyzny, solidaryzuję się w zupełności z apelem sztokholmskim Światowego Komitetu Obrońców Pokoju i wezwaniem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju do złożenia podpisu pod apel sztokholmski.**

**Kościół i Ojczyzna rozwijać się mogą tylko w warunkach pokoju na świecie. Obowiązkiem więc każdego uczciwego Polaka, każdego uczciwego człowieka na świecie, jest potępić tych, którzy zamierzają w przyszłej wojnie stosować okropne narzędzia masowej zagłady.**

**Podpisując ten apel wraz z całym narodem polskim i wszystkimi ludźmi dobrej woli na świecie — bez względu na wyznawaną przez nich religię czy światopogląd — przyczynię się do uratowania pokoju, naprzód przez nieobiecalnych polityków zachodu.**

**Wierzę, że mój podpis oraz podpisy milionów obywateli naszego państwa, popartych codzienną twórczą pracą, otrzezwią obłąkańców, którzy dokonują w swoich zbrodniczych marzeniach rozłupać polskami bombowodorowych i atomowych nasze ziemie.**

**— Zawarte ostatnio porozumienie między Episkopatem a Rządem — stwierdza w dalszym ciągu ksiądz proboszcz Gawroński — cementuje jedność narodu polskiego w walce o pokój, wzmacnia w tej walce siłę i zwiększa szanse obrońców pokoju.**

**— Polska Ludowa i Demokratyczna od pierwszych dni swego powstania daje dowód wielkiego zrozumienia dla idei Kościoła, ale — jako państwo świeckie — skuszeń zdecydowanych kościelnych w Polsce kierowania się polską racją stanu i uznania historycznych praw narodu polskiego do Ziem Odzyskanych, przez najwyższe czynniki Kościoła.**

**— Zjednoczywszy się w walce i pracy wszyscy swoją wywiedź ks. proboszcz Gawroński — będziemy budować Polskę Ludową, aby nie ulegała na chwiejnych konarach drzew, ale jako orły swoje gniazda wśród skał — na opokach granitowych fundamentach. Wiedzy nie będą w stanie wstrząsać nimi żadne wichry, burze i huragany. Budujemy Polskę silną wolą zachowania pokoju. Polskę wzmacniającą codziennym wysiłkiem pokój na świecie.**

## Plastycy wrocławscy we froncie obrony pokoju

**Jako kobieta i artystka-malarka, jako Polka i szczera zwolenniczka postępu i wolności — chcę zabrać się wspólnie z innymi szkołomkskim apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Tylko pokój zapewni wszechstronny rozwój kultury sztuki i nauki w Polsce i w świecie.**

**Największą zbrodnię popełni kto pokój zamaci — i jako zbrodniarz winien być za to sądzony.**

**Pokój jest celem naszej pracy. Matki i żony, społecznicy i uczone, robotnice i artystki żądają pokoju, wszystkie też pod takim żądaniem złożą swe podpisy.**

**Ludzie i prawi ludzie — bez różnicy przekonań — pragną pracować dla dobra pokoju. Cieszą się też głęboko z międzynarodowej więzi najuczciwszych mas, które zarówno w swej walce o lepsze jutro ludzkości, jak i w codziennym trudzie w fabrykach i na roli — umacniają potęgę obozu pokoju.**

**Realizujemy na Dolnym Śląsku szerokie programy pracy odbudowy i rozbudowy naszych miast, naszego przemysłu, placówek pracy artystycznej i zawodowej. Trwały pokój zagwarantuje nam wykonanie tych planów, dając przez to możność zapewnienia szczęścia i dobrobytu — sobie i przyszłym pokoleniom.**

**MARIA DĄWSKA**
**artystka malarka**

**My artyści - plastycy Dolnego Śląska popieramy kuźnia pokojowej pracy, wiązyliśmy się do frontu walki, jaka toczy się w całym świecie o trwały pokój.**

**Plastycy wrocławscy, współpracujący ściśle z klasą robotniczą naszego miasta, pragną budować nową socjalistyczną kulturę, powiązaną z życiem mas pracujących. Pokój jest gwarancją wszechstronnego rozwoju kulturalnego naszego narodu. Dlatego też solidaryzujemy się gorąco z apelem sztokholmskim Stałego Komitetu Obrońców Pokoju.**

**M. STEPANOWSKI**
**Prof. Państ. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych**

## Oddani sprawie klasy robotniczej — nieprzejednani wobec błędów i bolączek

# 12-tysięczna armia twórców i wyrazicieli nowej, robotniczo-chłopskiej opinii publicznej

### Podsumowanie dyskusji przez wicemarszałka Sejmu Romana Zambrowskiego na I Krajowym Zlocie korespondentów robotniczych i chłopskich

**WARSZAWA (PAP). Na I Krajowym Zlocie Korespondentów terenowych robotniczych i chłopskich, podsumowania dyskusji dokonał wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski.**

**Wicemarszałek powiedział:**

Podsumowując tę bogatą dyskusję, chciałbym podkreślić olbrzymi dorobek, który wyzwoliciel jest dzisiejszy zlot. Dorobek naszej prasy, polegający przede wszystkim na tym, że powstała i okrzepła 12-tysięczna armia ludzi, związanych z masami, bezgranicznie oddanych sprawie klasy robotniczej, sprawie naszej partii, ludzi nieprzejednanych wobec wszelkich błędów, bolączek, braków naszego życia codziennego.

Tow. Stalin kiedyś mówił, że korespondent robotniczy wi nien kształtować robotniczą i chłopską opinię publiczną i być jej wyrazicielem.

Zjazd wasz wskazuje na nastrój wiary, na nastrój pewności siebie. Poczucie siły, które przeskakuje wasze wystąpienia, wysoki poziom świadomości, któryście tutaj zademonstrowali — to wszystko wszuje, że nasz korespondent staje się twórcą i wyrazicielem nowej robotniczo-chłopskiej opinii publicznej (oklaski).

### Wielka siła w tworzeniu podstaw socjalizmu

Ogromna rola korespondentów robotniczego i chłopskiego — jak wynika z waszych wypowiedzi — polega na tym że piszą nasze, z naszego punktu widzenia, z naszych tygodniów jeszcze w większym stopniu czynicie organizatorzy. Dzięki zjawiskom, które dostrzegacie u siebie na miejscu, dzięki waszym sygnałom, które dajecie w prasie, mamy możność zwalczać objawy zacofania i przyśpieszać wszelkiego rodzaju sprawy produkcji.

Wasze notatki, wasze sygnały przyśpieszają zakładanie wiszków racjonalizatorskich. Dzięki waszym sygnałom, opsi robotników dowiaduje się o nowych formach współzawodnictwa. Dzięki waszym sygnałom, zapalają się światła w zakładach robotniczych, wkracza sa do sieci świetlnej PGR-y Wasze sygnały demaskują, ujawniają i izolują wroga klasowego na wsi — bogacza wiejskiego, odsłaniają jego metody wobec chłopa mało i średniorolnego, w walce kułaka ze spółdzielczością produkcyjną. Wasze sygnały zdzierają maskę ze złodziei grosza publicznego. Wy tu i dwadzie usiłują dostać się do naszych spółdzielni, do naszego aparatu gospodarczego.

Ten ogromny przekrój spraw którycie w dziesiątkach kilku wystąpieniach sygnalizowali, wskazuje, jak wielką siłą jest i jak wielką siłą będzie sprawa rozwoju korespondentów robotniczych i chłopskich

Właśnie dlatego, że jesteście powołani, by codziennie działać orężem krytyki i samokrytyki, na tym złocie, widzące wszystkie osiągnięcia i wszystkie sukcesy, któreście uzyskali, trzeba, ażebyście również dojrzeli i braki, które zaznaczają się w waszej pracy.

### Nie wolno pisać tylko o osiągnięciach

Jeżeli zapytacie, czy nasza prasa robotnicza i chłopska ma jest dostatecznie ostra, do zadzenie przekonywujące, do ognia, konkretna w ujawnieniu procesu tworzenia się nowego życia, jak i w krytyce braków tych wielu niedociągnięć, braków, pozostałości kon tywarzyszu i biurokratyzmu, to należy odpowiedzieć, że jest ona nie. Nasza prasa, mimo wielkich sukcesów jeszcze się ma tej ostrości, jaka wymaga od niej sytuacja, wymaga w wykszywaniu naszych osiągnięć, jak i w wyzwi. cianiu, ujawnianiu naszych braków.

Trzeba powiedzieć, że jeszcze nasz korespondent robotniczy, czy chłopski bardzo często dostatecznej zajmuje się informacją o osiągnięciach niż ujawnianiu na niedociągnięcia.

O osiągnięciach trzeba pisać, trzeba pisać tak, aby to było żywym przykładem, któryby pociągnie za sobą nie wolno pisać tylko o osiągnięciach.

Jaka rola wymaga, ażeby nie tylko zwykłego, przeciętnego, perywającego pisania o osiągnięciach, w sposób nieprzejednany ustosunkowali się do braków i tym samym pomagali w ich przezwyciężeniu. Zagadnienie polega nie tylko na tym, aby krytykować zwykłe braki, braki wad naczelników, ale i na tym aby krytykować, gdy trzeba, nawet wspólnego brata, brata robotnika, który znajduje się jeszcze pod obcymi wpływami, który jeszcze hamuje w pewnym stopniu rozwiązy z powodu absencji, nasz marsz na przód.

Charakterystyczne dla obecnego etapu naszej walki klasowej w kraju jest to, że obok coraz bardziej zaostrzającej się walki przeciw wrogom klasowym, przeciw bogaczom wiejskim, przeciw kapitaliście nie skiemu, jest wewnątrzkrajowa, jest cze nie dobitemu, musimy toczyć codzienną walkę, walkę przeciw elementom obcym naszej części robotników, chłopstwa pracującego oraz pracowników umysłowych, obcym naszym, dążeniu do działania według szkodliwej zasady, aże by od Państwa jak najwięcej uwzać, a jak najmniej Państwu dać.

### Doniosła rola korespondentów fabrycznych

Na sali jest większość korespondentów robotniczych, korespondentjczych bezpośrednio z fabryk. Z tych fabryk pisząc nasz prasy, jak nie wszystkich wyjątkowych w swoich fabrycznych gazetki ścienne lub fabryczne drukowane. Wielka jest wszystkich rezerw wewnętrznych dla przyśpieszenia wykonania naszych planów. Jest prawy są u nas ogromne. Jest bakrawych przykładów. Jest przykład budowlany w Warszawie, u których jest bardzo wysoka. Jest kowiarzy w Łodzi fluktuacja, wędrówka z fabryki do fabryki jest również bardzo duża. Gdybyśmy likwidowaliśmy energicznej przestoje, więcej uwagi zwrócili na pełne wykorzystanie obrabiarek i maszyn, więcej uwagi zwrócili na sprawę doszkalania robotników, którzy zajmują się wykonują norm, nie dlatego, że nie chcą, lecz dlatego, że nie umieją, że są jeszcze za mało wykwalifikowani — to spełniliśmy nasze zadanie. Jakie u nas są możliwości rozwoju podam jedną cyfrę. W ZSRR na 1000 wrzecion w przemyśle włókienniczym przy roda 6,8 robotników, u nas 13,5.

Czy dość konkretnych, wnikliwych korespondencji na te wszystkie tematy jest w naszej prasie? Jest ich coraz więcej, to jest bardzo pocieszające, ale jeszcze za mało.

### Trzeba walczyć z zaniedbaniami na wsi

Wielkiy zagadnienie wiejskie. Trzeba stwierdzić, że korespondencji wiejscy mają zasługi w dziedzinie mobilizacji naszej opinii publicznej przeciwko bogaczowi wiejskiemu.

Trzeba jeszcze śmielej iść po tej drodze, bo powinniście sobie dokładnie zdawać sprawę, że naszą walkę z kułakiem, że bogacz wiejski nie będzie chciał ustąpić bez walki.

Jest jeszcze wiele dziedzin naszego życia wiejskiego, które korespondent robotniczy i chłopski powinien zbadać niedziela, zbyt rzadko. Weźcie takie zagadnienie, jak sprawa PGR. Mamy poważne zdobycze w PGR, nasze PGR-y zaczynają już oddziaływać na masy chłop skie wyższością swojej gospodarki, wyższymi planami, lepszą organizacja. Ale nasze PGR przy tej pomocy, jaką otrzymują ze strony Państwa, mogą niewątpliwie dawać nam o wiele większe i lepsze rezultaty. Mamy tu szereg zaniedbanych odcinków np. zagadnienie norm, norm, które są konieczne w tak wielkim gospodarstwie, jakim jest PGR, a które często nie są stosowane w praktyce.

Trzeba powiedzieć, że braki naszej administracji, braki pracy naszych związków zawodowych, naszych organizacji partyjnych w PGR, jeszcze za mało oświetlila nasza prasa, a przez to — za mało im się udziela uwagi. Bo tylko biuro-

### Zagadnienie spółdzielni produkcyjnych

Zagadnienie spółdzielni produkcyjnych, to jest u nas rzecz młoda, wymagająca bardzo pilnej czołowitej pielęgnacji. Słusznie tow. Ługowski z pow. szubińskiego powiedział tu — że uważa, iż w sprawie spółdzielni produkcyjnych należy być ostrożnym z krytyką, bo to przecież młode jeszcze i nieokrzepłe. Ale tym niemniej, powiedział i już publicznie o brakach w naszych spółdzielniach produkcyjnych, o tym, że w tych spółdzielniach szereg zagadnień gospodarczych i organizacyjnych wymaga naprawy, wymaga całkowitego przewartościowania jak np. sprawa wkładów inwentarzowych, sprawa wprowadzenia dniówek obrachunkowych, sprawa słusznego planu inwestycyjnego w każdej spółdzielni produkcyjnej i maksymalnego udziału samych chłopów w budownictwie dla swojej spółdzielni. Wreszcie sprawa, by spółdzielnia żyła życiem samorządnym,, żeby nią nie komendowali z zewnątrz, żeby wszystko, co się jej dotyczy było uchwalane na ogólnych zebraniach chłopskich, względnie na zarządzie spółdzielni. We wszystkich tych sprawach trzeba, aby korespondenci chłopsy i korespondenci robotniczy Jeżeli tam są, wskazywali na te braki, żeby przez wskazywanie na te braki szerzyli oni spółdzielnie na każdym konkretnym wypadku.

I wreszcie ostatnia sprawa — zagadnienie zdawałoby się dla korespondenta robotniczego i chłopskiego może nie tak bezpośrednie, ale jednak bliskie, zagadnienie kadr, zagadnienia kierowniczych ludzi w oddziale fabrycznym, w fabryce, na majątku PGR-owskim i wszędzie, w całym naszym życiu.

Myśmy, towarzysze, wysuwali w ciągu tych lat kadry z klasy robotniczej i z chłopstwa pracującego. Wysunęliśmy 17 tys. robotników na kierownicze stanowiska w przemyśle.

Wysunęliśmy również robotników i chłopów na stanowiska kierownicze w PGR-ach, w majątkach i zespołach — niemniej niż 60 — 70 proc.

### O pomoc dla nowych kadr kierowniczych

Mamy jeszcze tu i ówdzie obszarników czy byłych rządców obszarniczych, lecz niewątpliwie już dużo dokonaliśmy w dziedzinie wysuwania i szkolenia nowych gospodarzy naszych fabryk, kopalń, hut i majątków.

Ale nie rzadko bywa, że tego nowego gospodarza, wysuniętego z klasy robotniczej i w fabryce i w majątku, spotykają nieufnie, że starają się go wrogowie odmiesząc, zdyskredytować, skompromitować, omotać, podsuwać mu fałszywe papierki itd. itp. Bywa też, że starzsze się koło tego wysuniętego robotnika i chłopa atmosferę, która mu utrudnia wykonywanie tego zadań. I tym jest wielka rola korespondentów robotniczych i chłopskich.

### Nie likwidować indywidualności korespondenta

Kilka słów jeszcze w sprawach organizacyjnych. Jest dużą niewątpliwie zdobyczą, że tworzymy koła, kluby korespondentów, bo organizacja taka w zakładach pracy, związana z określoną rakcją daje wam wielką siłę. To powoduje też, że taki klub czy koło korespondentów staje się nie tylko wyrazicielem opinii publicznej, ujawniającym, odsłaniającym i zwalczającym braki i niedociągnięcia, ale sta ją się również wielką siłą kulturalną w danym zakładzie pracy.

I to, co towarzysze tu mówili o kulturalnej pracy, jaką prowadzą spółdzielcy korespondentów, niewątpliwie potwierdza ich wielką rolę. Chciałbym zwrócić jedną krytyczną uwagę w związku z wystąpieniem ob. Sztylera z kopalni „Kazimierz Juliusz". Wystąpienie to było bardzo dobre i wskazywało na duży dorobek korespondentów tej kopalni, których teraz jest 30, ale niesłusznie było to, co mówił ob. Sztyler, że korespondencja ich jest podpisywana: Koło kopalni „Kazimierz-Juliusz". Dlaczego to jest niedobre? Bo to całkowicie likwiduje indywidualność korespondenta, a my powinniśmy dbać o indywidualność korespondenta. Korespondent do strzegł coś, napisał i powinien ze swoim podpisem posłać to do swojego pisma. Koło powinno stać murem za nim, powinno mu pomagać, powinno przejrzeć, poprawić, ale korespondent ma powinien być kimś nieznanym, anonimowym.

Możecie mnożyć wszystkich krytykowanych (nie mówię tu oczywiście o wrogu klasowym), ażeby rzeczowo przykłady krytyki (oklaski). Nie należy się chować w taki, czy inny sposób przed obrazą, oburzeniem czy ubóstwa kogo krytykowanego. Oh. Cyrankiewicz dostatecznie dobitnie to powiedział i widać w wasego nastroju, że wy już tak bardzo tych złych humorów krytykowanych się nie boicie.

I jeszcze jedna uwaga organizacyjna. Jesteście korespondentami wielkiej prasy codziennej i tygodniowej, na nas nacie wielkie zadanie do spełnienia również w rozwoju prasy fachowej, PGR-owskiej, terenowej, miejscowej. Chodzi tu o gazetki ścienne, a w wielkich fabrykach — zresztą mamy już takie przykłady — nawet o gazety drukowane. Trzeba, abyście wy i cała 12-tysięczna armia korespondentów współpracując z wielką prasą, współpracowali również z gazetami ściennymi i drukowanymi fabrycznymi.

### Korespondenci w walce o pokój

Na zakończenie chcę powiedzieć o waszych kadrach w tej dziedzinie, która teraz zaprząta umysły wszystkich pracujących na świecie. Mówię o sprawie walki o pokój. Wspaniały wyraz zbratania międzynarodowego, wspaniałe wyrazy internacjonalizmu, które wasz zlot dzisiaj dał wobec wystąpień naszych gości z bratnich partii komunistycznych i robotniczych, manifestacja pokojowa, która tu się odbyła — to wszystko stanowi dobitny obraz waszych uczuć.

Jesteście przecież tymi, którzy mają wielką rolę do spełnienia w rozwinięciu hasłom pokoju — drogi do najszerszych mas robotniczych i chłopskich, do kobiet i młodzieży. Przed wami stoi zadanie uaktywnienia tych mas w walce o pokój.

Na zakończenie chcę wyrazić nadzieję i przekonanie, że z tego zjazdu wyjdziecie wzmocnieni, że wasz ruch stanie się jeszcze mocniejszy i że dacie wyraz swej siły w najbliższych dniach, w dniach wielkiej akcji pokojowej, która toczy się u nas i na całym świecie i której przewodzi Towarzysz Stalin. (Huczne oklaski).

Zebrani wstają i skandują „Sta-lin, Po-kój, Bie-rut").

## Żołnierze socjalistycznej prawdy

### Z I Krajowego Zlotu korespondentów terenowych

— Przyjechaliśmy tu, aby się nauczyć wielu nowych rzeczy, aby się podzielić doświadczeniem, aby nawiązać i rozszerzyć ruch korespondentów chłopskich i robotniczych. Jesteśmy z pracowniczego gazetki gdańskiej i korespondentem „Głosu Wybrzeża", ale z tego, czego się tu nauczymy, nie będę korzystał sam, z tego korzystać będą też moi koledzy ze stoczni, moi koledzy — korespondenci.

Korespondent Wikor, rzucając te słowa z trybuny I-go Ogólnopolskiego Zlotu Korespondentów robotniczych i chłopskich, nie występował w swoim tylko imieniu. Jego słowa wyrażały myśli całej sali obrad, zawarty w nich został sens zlotu, który stał się pierwszym masowym zlotem niemu nowej siły naszego ludowego państwa, pierwszą naradą produkcyjną nowego ludowego dziennikarstwa, walczącego ostrzem rzetelnej, twórczej krytyki o realizację zadań stojących przed narodem.

* * *

Z trybuny zlotu padły również inne słowa.

Korespondenci robotniczy i chłopscy są żołnierzami socjalistycznej prawdy, są tymi, którzy kształtują nowe oblicze naszej pracy i nowe oblicze naszego życia, są tymi, którzy w pracy swej ukazują demokratyzację naszego życia, którzy wiążą swoje z władzą i władzę z terenem.

Te słowa padły z ust Premiera Cyrankiewicza.

Ruch korespondentów terenowych jest jeszcze u nas ruchem młodym, niemniej jest to ruch ogarniający już dziś masy i mający za sobą spory szmat ciężkiej, ale pozytywnej roboty. Kadry korespondentów liczą już dziś dwanaście tysięcy świadomych swych zadań i swej roli w życiu społecznym ludzi. Kadry te rosną i rozwijają się wciąż zarówno ilościowo, jak i jakościowo. Od ubiegłego roku do dziś ilość korespondentów terenowych wzrosła w przybliżeniu o 4.000 nowych ludzi. Wzrosła również znaczenie ich pracy.

* * *

Słowa mówców zabierających głos z trybuny zlotu najlepiej zilustrowały realną wartość tej pracy. Mówcy byli różni: ludzie z fabryk, z kopalń, ze stoczni, z terenu wsi i miasta, robotnicy i chłopi, którzy wzięli pióro do ręki nie po to, aby pięknie pisać, lecz po to, aby pisarnie walczyć.

Walka ta ma wiele odcinków drobnych — zdawałoby się — i niepozornych, ale ma też i jeden wspólny mianownik, ukazujący jej wielkość: Jest ona walką między nowym i starym, jest walką klasową.

* * *

Gdy korespondent „Gazety Pomorskiej", pracownik PKP w Bydgoszczy, Borkowski walczył o wprowadzenie nowych metod pracy współzawodnictwa w bydgoskiej parowozowni, o wcielenie w życie doświadczeń radzieckiego kolejarza, to nie była to tylko walka ograniczająca się do terenu tej jednej parowozowni; była to walka o postęp techniczny polskiego kolejnictwa, o przełamanie skostniałych przedwojennych przepisów technicznych.

Gdy korespondent „Trybuny Robotniczej", górnik Marian Sztyler z zespołu kopalni „Kazimierz Juliusz" pisał artykuł o braku rur podsadzkowych i piasku do zamulania chodników, to nie była to tylko walka o usprawnienie produkcji jednego zespołu kopalń; szło to o usprawnienie produkcji, o zwalczanie niedbalstwa we wszystkich kopalniach, szło o produkcję przemysłu węglowego.

Korespondentka „Trybuny Robotniczej" Stanisława Białas, której artykuł przyczynił się do dostarczenia zgodnie z planem, w nawele prawie dnie, ma na skup, nie walczyła tylko o planowe wykonanie dostaw zboża w swoim powiecie; walczyła o nowy socjalistyczny sto sunek wsi do akcji zaopatrzenia miast, skierowała ostrze swego pióra przeciw kułackiej twórcie wymagania — nie tylko dla siebie, nie tylko dla swego powiatu, ale dla nowej wsi polskiej.

Walka korespondentów robotniczych toczona na setkach, tysiącach odcinków ogólnokrajowej walki o postęp społeczny, to właśnie pozytywny wkład korespondentów terenowych w dalszą demokratyzację naszego państwa, „w przebudowę psychiczną zapleśniałych w biurokratycznej rutynie placówek administracyjnych.

Setki, tysiące drobnych zwycięstw, odnoszonych przez korespondentów terenowych na odcinkach ich walki, to ciągłe przekładanie zwrotnicy życia polskiego na tor wiodący do socjalizmu.

W konsekwentnej, nieubłaganej walce krzepną szeregi korespondentów terenowych. Odpadają od nich tromtadracy podskakiewicze, pojmujący swe zadanie jako reklamę pracy niektórych panów pozostają ją świadomi ludzie, rozumiejący wartość swego słowa i sens swej pracy.

W walce tej zmienia się oblicze prasy polskiej, która nie jest już reisgowana wyłącznie za biurka redakcji, ale wiąże się z terenem, staje się realnym odbiciem nowego życia, staje się w pełnym znaczeniu tego słowa prasą mas ludowych.

*Zygmunt Koczorowski*

## Korespondenci z Pomorza

**Zebrani wstają i skandują „Sta-lin, Po-kój, Bie-rut").**

## Wzmożona praca — odpowiedzią na ponawiania imperialistów

# Obrońcy pokoju w PGR Słupiec

Jednym z przodujących zespołów PGR w powiecie lidzkim jest zespół Słupiec, który w tegorocznej akcji siewnej może poszczycić się znacznymi osiągnięciami.

Ruch obrońców pokoju ogarnął również załogi gospodarstw rolnych zespołu Słupiec, które w kwietniu br. wybrały zespołowy **Komitet Obrońców Pokoju.** Do tego Komitetu weszli przodujący robotnicy.

**ZAOSZCZĘDZILI 140 TYSIĘCY ZŁ.**

**Józef Nadolski**, członek Komitetu Obrońców Pokoju, jest palaczem w cegielni majątkowej, która wyrabia cegły, dachówki i gąsiory. W kwietniu ubiegłego roku cegielnia wyprodukowała 40 tys. cegieł, w kwietniu br. — 121 tys. Plan produkcji cegieł za rok ubiegły został wykonany w stu procentach — przy wybitnym podniesieniu jakości produkowanego towaru, a dotychczasowe cyfry świadczą, że tegoroczny plan, aczkolwiek zwiększony, zostanie wykonany z ogromną nadwyżką. Z cegielni Słupiec wyszedł materiał na budowę pierwszej w okręgu stacji kopulacyjnej (sztucznego zapładniania) w Borowie, zespołu Dzierzków.

Józef Nadolski cieszy się miłem wśród załogi cegielni i robotników PGR-u. **Jako członek Rady Zakładowej pracuje nad upowszechnieniem współzawodnictwa w pracy. Mają rzucił pierwszy hasło Czynu Pierwszomajowego,** do którego przystąpiła cała załoga cegielni. Następnego dnia po podpisaniu współzawodnictwa długofalowego produkcja cegieł wzrosła o przeszło tysiąc sztuk dziennie. Wspólnie z **Janem Czernałem i Józefem Brysiem,** Nadolski zmniejszył minimalnym kosztem 10 tys. zł dopowadził do stanu używalności wał prasowy do wyciąłania cegieł i dachówek. **Na pracę i pomysłowości tych trzech robotników zakład zaoszczędził z górą 140 tys. zł.**

Słusznie postąpiła załoga zespołu PGR Słupiec, wybierając Nadolskiego do Komitetu Obrońców Pokoju.

**BEZPARTYJNY AKTYWISTA**

A dlaczego wybrano do Komitetu Obrońców Pokoju **Adama Sochę,** kierownika majątku Wojbórz?

Adam Socha jest bezpartyjnym aktywistą, wyróżniającym się sumiennością w pracy, właściwym stosunkiem do podległych sobie pracowników i umiejętnością organizowania ich wysiłku. Widać to z rezultatów tej pracy. W Wojborzu uzyskano najlepsze w zespole zbiory owsa. Podczas gdy przeciętna obsiewowa wydajność owsa z ha wynosi 15 q. w Wojborzu cyfra ta jest o 8 q. wyższa, a na pewnej 6-hektarowej działce zbiór wynosi 156 q.

Z 17 ha łąki uzyskano w Wojborzu 639 q. siana (przeciętnie około 37 q. z ha), podczas gdy dla całego zespołu przeciętna wydajność wynosi 18 q.

W Wojborzu uzyskano również zbiór kończyny czerwonej — 41 q. z ha, podczas gdy w zespole zbiór wyraża się cyfrą 20 q.

Wojbórz utrzymał się na pierwszym miejscu w wydajności mleka, uzyskując przeciętnie od dojnej krowy 16 litrów dziennie.

Słusznie postąpiła załoga PGR Słupiec, wybierając Adama Sochę, kierownika gospodarstwa rolnego w Wojborzu, do Komitetu Obrońców Pokoju. **Adam Socha osiągnięciami produkcyjnymi swego majątku przekształcił go w zwycięskiego placówkę Obrońców Pokoju.**

**PRZODUJĄC W PRACY — BRONIĄ POKOJU**

Członkiem zespołowego Komitetu Obrońców Pokoju jest również **Janina Garbacik,** robotnica sezonowa z powiatu Wieluń, która corocznie przyjeżdża do majątku **Gorzuchów.** Janina Garbacik reprezentuje w Komitecie grupę oddanych robotników sezonowych, pracujących z zapałem. Dzięki ich majątek Gorzuchów w okresie pilnych robót zawsze pierwszy kończy pracę i spieszy z pomocą sąsiednim majątkom w zespole.

Do Komitetu Obrońców Pokoju wybrano poza tym — 54-letniego stróża majątkowego **Ignacego Szczepańskiego,** który wiele razy dał dowody swoj tej czujności i troski o dobro majątku. Brygadierkę obory, **Janinę Sosnowską,** która w ciągu półtora miesiąca podniosła wydajność przejętej grupy krów z obory Sarny z 70 ltr. dziennie na 160; księgowego, majątku Gorzuchów — **Mieczysława Ożoga,** który w Czynie Pierwszomajowym zikwidował zaległości i przyczynił od niego niezależnych zaległości buchalteri i zorganizował drużynę sportową — oraz paru innych przodujących pracowników.

**CAŁA ZAŁOGA PODPISZE APEL SZTOKHOLMSKI**

Na czele Komitetu Obrońców Pokoju stanęła **Jadwiga Przepiórkowska,** która jako 1-szy sekretarz Komitetu zespołowego PZPR, umiała w sposób właściwy mobilizować zarówno kierownictwo, jak i załogę do wielkiego wysiłku w akcji siewnej. Rezultatem tego wysiłku było całkowite **ukończenie siewu kukurydzy, buraków cukrowych, motylkowych, jak i okopowizny — buraków i ziemniaków — w dniu 2 maja.**

W stosunku do powziętych zobowiązań spóźniono się — o jeden dzień, gdyż na zespołowym wiecu Obrońców Pokoju, który przekształcił się w wiel ką naradę produkcyjną, postanowiono zakończyć prace przed 1 maja. Na cześć największego święta, dla wzmocnienia walki o pokój, dla przekonania całego świata, że robotnicy rolni zespołu Słupiec nie chcą wojny i potępiają podżegaczy wojennych. Ale...

— Widzicie, zespół nie fabryka, przeszkodziły deszcze — wyjaśnił **dyr. Stanisław Kurowski,** który przeżywał jednodniowe opóźnienie jako niemal osobistą klęskę.

**— My tym, co chcą wojny, pokażemy, że jesteśmy silniej si od nich** — powiedziała na wiecu Obrońcy Pokoju **Janina Sosnowska,** która najlepiej umie zawsze wyrazić to, co czuje i myśli jej koleżanki i kolegi. — Z nami jest Związek Radziecki, najsilniejsze państwo świata, z nami są wszyscy ludzie przy na świecie. A ponieważ co dzień pracujemy lepiej, ponieważ zwiększają się nasze siły, wojny nie będzie.

— Źródłem naszych osiągnięć w zespole — mówi przewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju, **Jadwiga Przepiórkowska — jest doprowadzenie do świadomości każdego robotnika prawdy, że od jego pracy zależą losy pokoju.** W dalszym ciągu pracować będziemy nad wzmocnieniem tej świadomości przy okazji składania podpisów pod apel Sztokholmski. Cała załoga PGR Słupiec, nie nawidząca podżegaczy wojennych, złoży podpisy pod tym apelem, bo jest zwycięzcą w akcji siewnej, będzie to jeszcze jednym dowodem jej woli zachowania pokoju.

**Jan Dębek**

**Lucjan Szenwald**

## Czerwona Armia

**Wyzwolicielko ludów! O lawino chwały,**
**W hełmach, które w milion gwiazd świecą, jak wystrzały!**
**Armio w szarych szynelach, kwitnieniem ran krwawa**
**Wierna jak śmierć, a droga niby ręka prawa!**

**Kiedy wróg miażdżąc domy ramieniem żylastem,**
**Grzechocząc okrocnym wkoło głów żelastwem,**
**Szedł, jako niegdyś bestie przeciw chrześcijanom —**
**Stanęła cała Europa pionowo,**
**I prężąc aż do słońca wieżyce Mongolii,**
**Zaryczała białych salw wściekłą nawałnicą**
**I bagnetami były bądźle kąkoli,**
**I kaidy pień brodaty zahuczał haubicą,**
**Wróg szedł, ale skłębiona przepaść pod nim ziała.**
**Na drodze jego martwe wychudły ciała,**
**Mosty stawały dęba, wraki rzekł ostrzyła.**
**Każdy krzak palił boki jak żywa pochodnia**
**I szczerzył się żębami kołów każdy ogród.**

**Armio Czerwonogwiezdna! Twój tragiczny odwrót**
**Pamiętam — i dziś, kiedy ofensywą stali**
**Na drgające pierścienie siekasz wrazy kadłub**
**I z okiem rozgorzałym, z gniewnymi ustami**
**Krocząc przez jasne piersi bohaterów padłych,**
**Kiedy odwojowujesz ruiny i zgliszcza,**
**Gdy ziemia się od warstwy spiekłej krwi oczyszcza,**
**Pozdrawiam Ciebie, Armio Groźy, Armio Mocy!**
**Wybawicielko Świata! Wichuro Pomocy!**

**Wsłuchując się w gromowy rytm Twoich szeregów,**
**Wielkie upór żołnierzy i mądrość strategów,**
**Padam, śmiertelnym z Tobą stopiony porywem,**
**Z każdym zwycięstwem Twoim na nowo się zrywam!**

**Dla nas duma i radość, i zaszczyt, i siła**
**W tym, że we wspólnych bojach krew nasza zrosiła**
**Przedpola polskich równin, w bombowym leju**
**Z jednej menażki jedli Polak i Rosjanin.**
**Broń, przez Ciebie wręczana, owiana błyskaniem,**
**Złożymy chyba w świętym jakim mauzoleum,**
**I będą pokolenia te stawną zbrojownię**
**Odwiedzać niby ołtarz przetrwały cudownie,**
**I ścierając z rzeźby dział starożytne pyły,**
**Będą dzieci ojczystych dziejów się uczyły.**

# Kobiety w mundurach kolejarzy

## 70 uczestniczek na kursach konduktorów rewizyjnych i dyżurnych ruchu

Kobieta w mundurze kolejarza — to widok jeszcze dość rzadki. W naszym województwie pracują **Nastrzy kobiety na stanowiskach dyżurnych ruchu** mniejszych starcji kolejowych oraz szkoła się trzy kobiety na stanowiska rewizorów pociągu.

28 kwietnia odbyło się w sali konferencyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych uroczyste otwarcie kursu dla konduktorów rewizyjnych pociągów pasażerskich. Kurs dyżurnych ruchu rozpoczął się 8 maja W obydwóch tych kursach weźmie udział około 70 kobiet.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu, doceniając doniosłe znaczenie pracy kobiet we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego oraz rolę, jaką im wyznaczyło Państwo Ludowe w wykonaniu planu 6-letniego, przystąpiło do organizowania kursów zawodowych dla kobiet. Ukończenie kursu umożliwi kobietom zdobycie awansu społecznego.

Przewiduje się powierzanie kobietom funkcji **rewizorów pociągów, dyżurnych ruchu, konduktorów rewizyjnych, telegrafistek, telefonistek, kasjerek towarowych kasjerek biletowo-bagażowych, taksatorów, magazynierów handlowych, magazynierów zasobów, monterów teletechnicznych i elektromonterów.**

Objęcie tych zawodów przez kobiety umożliwi Kolei należyte wykorzystanie swych kadr, przez zastąpienie na wiele odcinkach przez mężczyzn, którzy będą potrzebni do objęcia innych stanowisk.

**Uczestniczki kursu konduktorów rewizyjnych przez 24 dni odbywają ćwiczenia praktyczne we wszystkich służbach kolejowych, nie wyłącza jac nawet warsztatów wagonowych. Kursantki odbędzie się dla nich 75-dniowy kurs teoretyczny.**

Za parę miesięcy ujrzymy więc już więcej kobiet w mundurach kolejarzy Spotkają się one napewno z należytym szacunkiem mężczyzn i swych przełożonych.

Są jeszcze niestety ludzie, którzy nie mogą pogodzić się z tym, że kobiety zajmują odpowiedzialne stanowiska. Cię zką i trudną drogę, właśnie przez te przestarzałe zapatrywania, miała była robotnica, a obecnie kierowniczka kancelarii głównej Dyrekcji Kolei we Wrocławiu. Naprzekór jednak wszelkim złośliwościom ludzkim, dzięki swej wytrzymałej pracy, samokształceniu i pomocy Podstawowej Organizacji Partyjnej została wysłana na na kurs, a potem awansowana.

Kobieta w Polsce Ludowej ma wszelkie warunki do awansu społecznego, do nauki i zdobywania zawodu. (Jur)

**Inż. Z. Zwoliński**

## Chrońmy nasze lasy

*Gdy wiedza nasza stawiała pierwsze kroki, drewno było tylko materiałem budowlanym i opałowym. Sam las użytkowany był rabunkowo, bez myśli o jego hodowli i ochronie.*

*Z biegiem czasu człowiek nauczył się cenić drewno, zaczął także wykorzystywać drewno, jako wyjątkowo cenny surowiec. Wyciągnął bowiem praktyczne wnioski z swoich błędów.*

*W początkach XIX wieku zdawało się człowiekowi, że nadzwyczajny rozwój techniki zmierzający zapotrzebowanie na drewno; że żelazo, beton, przeróżne masy plastyczne i półplastyczne — wyrugują materiały drewniane lub przynajmniej wydatnie zmniejszą zapotrzebowanie na nie.*

*Tak się nie stało. Okazało się właśnie wtedy, że do wzmożonej produkcji węgla potrzeba więcej drewna kopalnianego; że do rozbudowy sieci kolei żelaznych potrzeba więcej drewna na podkłady kolejowe; że rozwój przemysłu chemicznego pociąga za sobą zapotrzebowanie na coraz większe ilości drewna, jako surowca do wytwarzania najróżnorodniejszych przetworów.*

*Nie też dziwnego, że w krótkim czasie wysoko podniesiono wartość lasów, jako źródła drewna, stale wzrasta.*

* * *

*Trudno też nie dostrzec doniosłego znaczenia lasu, jako czynnika regulującego klimat. Wystarczy tu wspomnieć, jakie skutki pociągnęło za sobą wyrąbanie lasów w górach Hiszpanii; powstała tam góra rzęsta pustynia, pełna wyspisk i wietrzejących nagich skał.*

*Bezmyślna, oparta na krótkowzrocznej kalkulacji zamiana lasów w Ameryce Północnej — na łany zbóż stała się powodem, iż ogromne połacie tego kraju zamieniły się również w pustynie.*

*W Związku Radzieckim, w którym ludzie nauki najwcześniej zwrócili wagę na znacze nie i rolę lasów w formowaniu się klimatu, tworzy się obecnie na wielkich przestrzeniach specjalne ochronne pasy lasów, które zniweczą mszczące działania wysuszających wiatrów.*

* * *

*Leśnik w ciężkich zmaganiach, przy użyciu najnowocześniejszych środków, walczy z wszystkimi, by uchronić nasze lasy przed katastrofą. Wypełnia on zadanie o wielkiej doniosłości, zaplanowane na dziesiątki lat; lecz bowiem żyący organizm lasu, by uczynić go odpornym na zagrażające mu stale niebezpieczeństwa.*

*Nie wystarczy jednak praca i troska o las samych leśników. Wszyscy musimy pamiętać, że w miarę swych sił i możliwości winniśmy przyczynić się do chronienia i powiększania wielkiego narodowego dobra, jakimi są nasze lasy.*

## Bogaty plon zobowiązań pierwszomajowych

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w bieżącym roku szeroko rozlała się po Polsce fala zobowiązań świata pracy dla uczczenia święta 1 Maja. Czyn 1-Majowy porwał za sobą robotników i pracowników wszystkich gałęzi gospodarki.

Na czele — jak zazwyczaj — stanęły górnicy. 12. IV. b. r. **Józef Ciszak,** rębacz kopalni „Bolesław Chrobry", zameldował wykonanie rocznego planu wydobycia węgla — osiągając przeszło 400 proc. normy. W dwa dni później zameldował się kopalnia planu rocznego rębacz z kopalni „Polska" — Wiktor Markiewka, inicjator długofalowego współzawodnictwa pracy w Polsce. Trwając dzień w dzień na swoim posterunku w sztolni — w walce z czarną ścianą węgla — Ciszak i Markiewka dowiedli czynem 1-Majowym, że górnik polski jest w stanie trzy razy wyżej wykonać roczny plan wydobycia węgla, niż przewidują to oficjalne normy.

Klasa robotnicza w wyścigu z planem państwowym osiąga wspaniałe rezultaty. W połowie kwietnia zespołowa brygada Jana Filaka z kopalni „Wieczorek" zameldowała wykonanie zobowiązania 1-Majowego. Brygada zobowiązała się uczcić dzień 1 Maja stałym osiąganiem 450 proc. normy wydobycia węgla — poprzedzając od dnia 1 marca br. W rzeczywistości brygada osiągnęła 545 proc. normy.

Nie inaczej realizowała klasa robotnicza czyn 1-Majowy na innych odcinkach naszej gospodarki.

Łódzkie zakłady bawełniane PZPB nr. 4 wyprodukowały w ramach czynu 1-Majowego 1 tys. m materiału ponad plan.

Na frontcie budownictwa brygada Józefa Czajki, w ramach zobowiązania 1-Majowego, po dniu 1 marca br. W rzeczywistości brygada osiągnęła 545 proc. normy.

Nie inaczej realizowała klasa robotnicza czyn 1-Majowy na innych odcinkach naszej gospodarki.

Łódzkie zakłady bawełniane PZPB nr. 4 wyprodukowały w ramach czynu 1-Majowego 1 tys. m materiału ponad plan.

Na froncie budownictwa brygada Józefa Czajki, w ramach zobowiązania 1-Majowego, po dniu 1 marca br. W rzeczywistości brygada osiągnęła 545 proc. normy.

Na Śląsku brygada remontowa w hucie „Baildon" uruchomiła piec hutniczy o 14 dni wcześniej od terminu, zgodnie z zobowiązaniu 1-Majowym. Na odcinku obróbki metali tokarz koszalińskich warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa, Horwacz, pobił własne zobowiązanie 1-Majowe, skrawając zamiast 900 m — 1120 m na minutę. W dniu 26 Zakłady Bawełniane im. Stalina w Łodzi zamelduwały o zwolnieniu dla gospodarki narodowej przeszło 1 miliona złotych dzięki oszczędności, na 4 dni przed terminem, uniolonym w zobowiązaniu 1-majowym.

Nie podobna zsumować dokładnie wszystkich tych meldunków, jakie napływają na dzień z naszych fabryk, portu, kolei, rusztowań budowlanych, ze wsi — od naszych kobiet, młodzieży.

W jednym tylko dniu — 5 kwietnia b. r. napłynęło z całego kraju ponad 1000 meldunków o przedterminowym napełnianiu zobowiązań 1-Majowych.

Ich prawdziwą miarą jest duch solidarności, ofiarność, entuzjazmu pracującego robiectwa, które kroczy ważnie po nowych szlakach historii i rzywilizacji. Dają temu wyraz nie tylko konkretnego rezultaty czynu 1-Majowego — ale i kilellczone komentarze jakimi robotnicy objaśniają i zupełniają służbowe meldunki o wykonaniu zobowiązań.

**„Ja walczę o pokój"** — **wiedział dziennikarzom produdownik pracy, Jan Pietrzak** z kopalni „Szymiowice". **Zapytano go dlaczego z takim tuziazmem zgłosił i wykonał swoje zobowiązania 1-Majowe.**

Nasza klasa robotnicza, która lud pracujący Polski dźwigła z ruin wyżej i mocniej niż dar pokoju.

**Więcej węgla, więcej żelaza, cementu, tkanin i wagonów — dla tego, każdy metr, każdy tworzący wysiłek służna do szczęśliwego socjalistycznego jutra.**

**Wit Gawra**

**EKSPONATY PRZEMYSŁU LUDOWEGO NA MTP.**

POZNAŚ. — W XXIII Międzynarodowej Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, kierująca kolektywem akcji wytwórczego drobnego przemysłu ludowego i artystycznego.

**W zakładzie niewidomych**

## Praca — słońcem wśród nocy

Krótkie spięcie. Odłepiający stykły. Twarz Aleksandra Króla owionął gorący płomień. Wypadek przy pracy.

Było to w lutym 1952. W Polsce przedwojennej nie znalazły się fundusze na ratowanie wzroku dla Aleksandra Króla. W pierwszych tygodniach po wypadku można było jeszcze wzrok ratować. Opieka społeczna odmówiła jednak pomocy finansowej na przejazd do Warszawy, do specjalisty.

Z trudem rozpoznając wokół siebie przedmioty Aleksander Król pracował — zmusił raz wszelkie możliwości kształcenia się zawodowo i zarabiania — żebrzą. My z tym walczymy. Nie chcemy, aby widomi żebrali.

W warsztacie szczotkarskim, niewidomi pracowicie, palcami szybko nawlekają drzewce włosie. Wyprodukowane przez nich szczotki dla kopalń we wrocławiu PDT i w innych sklepach handlu uspołecznionego.

Zrobione przez niewidomych szczotki ryżowe, miotki z włosia, szczotki do ubrań, butów i zamiatania ulic są nie nierzwykłą starannością wykonania.

Przodownicą pracy w warsztacie jest Krystyna Sm... Straciła ona wzrok po ... lenia opon mózgowych. ... uczyła się zawodu szczotkarza w państwowych warsztatach dla ociemniałych.

Dobrze pracują Józef Sobczyk, Wacław Pawłowski, Józef Szyk (grający dobrze na skrzypcach). Zarabiają od 10.00 do 12.000 zł i więcej miesięcznie.

Członkowie spółdzielni szkają w internacie. W ... kich pokoikach panują ... wy porządek. Wszystko ... cownica codziennie ... mieszkania, z wyjątkiem ... kolu małżeńskiego. ... wicz — pary niewidomych. Ob. Adamkiewiczowa ... za punkt honoru sama ... ć mieszkanie i przygotować mężowi posiłki.

Oprowadzający nas po ... dowaniach prezes Koła ... kretarz Wrześcielski ... się z dużą pewnością. Zn... nie tylko po zabudowa... chodzą ord do miasta, ... tramwajami. Kalectwo ... bło u nich dodatkowy ... zmysł wyczuwania przeszkód na odległość.

**Jerzy Ch...**

**Nasze sprawy**

## zaproszenie SWF

*W zieleni drzew tonie wrocławskie „S.W.F."*

*Na boiskach i w salach wykładów jest gwarno. Nie o rekordach i nie o zawodach dyskutuje dziś młodzież tej przodującej Uczelni Kultury Fizycznej. Czołowi zawodnicy i działacze ZAMP rozmawiają na tematy bardzo aktualne. Myślą o maturzystach, wśród których należy szukać przyszłych studentów I-go roku.*

*Miejsce na Studium jest niewiele, a zawód, jakie ono daje, wręczonych opręcz niezaprzeczalnych korzyści materialnych — przede wszystkim radość z pracy i zdrowie.*

*O tym, dlaczego tak kochają swoje Studium i swój zawód, będą mówić niebawem młodzieży studenci SWF, którzy wybierają się do liceów, w których odbywają się właśnie egzaminy maturalne.*

*I my nawiązujemy tegorocznych maturzystów do najszybszego składania podań do Komitetu rekrutacyjnego (Kołłątaja 20 w WKKF, Wydz. Pers.) powtarzając pełne serdeczności zaproszenia studentów SWF.*

*— Przychodźcie do nas po to by dać Polsce jak najwięcej wychowców, nauczycieli i propagatorów Kultury Fizycznej. Aby w Polsce było jak najwięcej ludzi zdrowych i zadowolonych z życia z zdolnych do pracy, której u progu okresu wykonywania planu dziesięciolatki nasz Ojczyźnie trzeba.*

*Czeka na was serdeczne przyjęcie ze strony nas, starszych studentów SWF. Czeka doskonali profesorowie i instruktorzy w Studium.*

*Przychodźcie do nas po zaznajomienia się z naszym życiem i pracą. Czekamy!*

# SŁOWO SPORTOWE

## Mistrzostwa szkół ogólnokształcących w piłce ręcznej we Wrocławiu

## sukcesy uczniów:

### Wrocława Legnicy i Dzierżoniowa

Rozegrane w sobotę i w niedzielę we Wrocławiu finałowe rozgrywki w piłce ręcznej o mistrzostwo szkół ogólnokształcących Dolnego Śląska zgromadziły na starcie zespoły ze wszystkich miast.

Mistrzostwa obfitowały w liczne niespodzianki i stały na niezłym poziomie technicznym. Po raz pierwszy na naszym terenie zaprezentowały tur niej koszykówki żeńskiej, i musimy stwierdzić, że uczenni ce spisały się bardzo dobrze.

W wyniku 2 dniowych rozgrywek pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zajął Wrocław 125 pkt. drugie — Dzierżoniów 111 pkt., trzecie — Jelenia Góra 71 pkt.

Wyniki techniczne

KOSZYKÓWKA ŻEŃSKA

Świdnica — Wrocław 7:5 (5:1), Dzierżoniów — Świdnica 9:3 (6:2), Świdnica — Szklarska Poręba 13:0 (8:0), Wrocław — Dzierżoniów 8:5 (1:5), Wrocław — Szklarska Poręba 2:0 v.o.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA

Wrocław — Brzeg 2:0, Dzierżoniów — Nowa Sól 2:0 Wrocław — Jelenia Góra 2:0, Legnica — Dzierżoniów 2:0, Jelenia Góra — Brzeg 2:0, Legnica — Nowa Sól 2:0, Wrocław — Dzierżoniów 2:0, Dzierżoniów — Jelenia Góra 2:0, Wrocław — Legnica 2:1.

KOSZYKÓWKA MĘSKA

Wrocław — Świdnica 73:9 (41:4), Wrocław — Nowa Sól 96:20 (42:8), Dzierżoniów — Jelenia Góra 47:34 (21:10) Dzierżoniów — Brzeg 82:27 (23:13), Dzierżoniów — Świdnica 27:28 (15:7), Świdnica — Jelenia Góra 54:35, Wrocław — Dzierżoniów 40:33 (18:17). Wrocław — Jelenia Góra 20:0 v.o.

SIATKÓWKA MĘSKA

Legnica — Dzierżoniów 2:1 Jelenia Góra — Śląska Śląska 2:0 v.o., Wrocław — Śląska Śląska 2:0 v.o., Brzeg — Dzierżoniów 2:0, Wrocław — Jelenia Góra 0:2, Legnica — Brzeg 2:0, Jelenia Góra — Legnica 2:1, Legnica — Jelenia Góra 2:1, Brzeg — Wrocław 2:0

*Górnicy kopalni „Wieczór" witają zawodników Polonii*

## Zjazd i »Wyścig Słowa«

**Zapowiedziany wyścig kolarski „Słowa" wywołał ogromne zainteresowanie w miasteczkach dolnośląskich i po wsiach.**

**Do redakcji nieustannie napływają listy z zapytaniami o szczegóły naszej niezwykłej imprezy.**

**Nie ulega wątpliwości, że do wyścigu — obok kolarzy z miast — stają entuzjaści spor tu kolarskiego z licznych wsi naszego terenu.**

**W kołach sportowych sygnały zapowiadające współzawodnictwo w wyścigu kolarzy ze wsi — przyjmowane są z entuzjazmem.**

**Poniedziałek był pierwszym dniem przyjmowania zgłoszeń do „Zjazdu i Wyścigu „Słowa „Wałbrzyskiego", a już dzisiaj możemy poinformować naszych Czytelników i sympatyków spor tu kolarskiego, że lista zgłoszeń zaczyna się zapełniać. Niestowarzyszeni kolarze od rana gro madzili się w biurze wyścigu aby wpisać się na listę startujących. Pierwsze nazwiska star tujących podamy w następnym numerze, i stale będziemy informować o ilości zgłoszeń.**

**Organizatorzy Wyścigu, wzywając się w przemiany, jakie ostatnio zaszły w sporcie polskim, wybrali konkurencję dla niestowarzyszonych aby tym, którzy używają roweru jako środka lokomocji w codziennej pracy, dać możność wypróbowania swych sił na polu sportowym.**

**Wiemy dobrze, że tegoroczny mistrz Polski w wyścigu na przełaj — Hadasik — jeszcze w roku ubiegłym był niestowarzyszonym i wygrał podobny wyścig w Katowicach. Sylwetka tego sportowca, który w ciągu jednego zaledwie sezonu potrafił sięgnąć po laur mistrza Polski, niech będzie przykładem dla wszystkich tych, którzy posiadają i używają rowery, a nie próbowali jeszcze swych sił w konkurencji sportowej. Bez też próby nie może być mowy o osiągnięciu wielkiego, skradzione ja jest, należy ją wykorzystać.**

*Woj. Rada Sportu Wiejskiego wzywa wszystkich sportowców zrzeszonych w LZS-ach i niezrzeszonych dotychczas w kołach sportowych do wzięcia udziału w organizowanym przez „Słowo Wałbrzyskie" Zjeździe i Wyścigu Kolarskim w Świdnicy w dniu 28 i 29 bm. na dystansie około 25 km.*

*WRSW apeluje jednocześnie specjalnie do prezesów zrzeszonych w powiatach Świdnica, Wałbrzych i Dzierżoniów o jak najliczniejszy udział w tej masowej imprezie.*

## Młodzi mistrzowie Jel. Góry w boksie

(Żuk) Buczkowski, Lindner, Bielański, Banaś, Nojszewski, Biernacki i Ozimina zdobyli tytuły mistrzów podokręgu jeleniogórskiego szkół zawodowych w boksie. Najbardziej dramatyczną walkę stoczyli ci ostatni w półfinale z Bieniek z Banasiem. Niespodziewane zwycięstwo odniósł Banaś dysponujący bardzo silnym ciosem.

Wyniki finałów. Waga papierowa. Buczkowski (Jelenia Góra) wygrał na punkty z Leszczyńskim (Lubań), waga musza: Lindner — (Jelenia Góra) punktował Lipca (Jelenia Góra), waga kogucia: Bielański (Lubań) zwyciężył Pytla Jr. (Jelenia Góra), waga piórkowa: Banaś (Lubań) zwyciężył walkowerem wskutek niestawienia się Konofalskiego (Lubań), waga lekka: Nojszewski (Jelenia Góra) pokonał Ciuńnego (Olszyna), waga półśrednia: Biernacki (Jel. G.) wygrał na punkty z Pytlem M. (Jelenia Góra), waga średnia: Ozimina (Cieplice) zwyciężył Gołąbka (Cieplice).

Sędziowali: w ringu — ob. Wawrzniak, na punkty ob. Bański.

## Spójnia przegrała tylko 7:9 z drugoligowym »Kolejarzem«

(Żuk) W towarzyskim spotkaniu piłsiarskim, jelenogórskim „Spójnia" uległa II-ej ligowej ósemce poznańskiego „Kolejarza" w stosunku 7:9.

Najładniejszą walkę stoczyli ze sobą Pietrzyga i Świderski. Doskonale wypadł mimo przegranej walki młodziutki Kietta wypożyczony z cieplickiego Ogniwa.

Sensacją wieczoru był remis m. Polski junior. Swisza (Kolejarz) ze Stępnikiem (Spójnia) Wyniki techniczne poszczególnych spotkań (na pierwszym miejscu gospodarzy): W walce muszej Lindner zwyciężył przez dyskwalifikację Przybysza „Poznaniak" posiadający większą przewagę fizyczną, walczył nieczysto za co został słusznie zdyskwalifikowany. W kogucej Stępnik zremisował ze Swiszem. Pierwsza runda jest „poznaniaka", który bi je z doskoków, druga jest wyrównana, w trzeciej jeleniogórzanin kilka razy silnie trafia i wygrywa starcie. W piórkowej Spruś wypunktował walczącego z odwrotnej pozycji Nowackiego. W lekkiej „ambitny" Kieta przegrał na punkty z rutynowanym Plisiakiem.

Waga półśrednia: walka Pietrzygi ze Świderskim porwała widownię. Zawodnik „Spójni" który II-gą rundę skończył wyczerpany — w trzecim starciu miał „wspaniałą" końcówkę, demolując przeciwnika. W średniej: po niecekawej walce Kołodziejski uległ na punkty Kupczykowi. W wadze półciężkiej: surowy Gołąbek poddał się w drugim starciu Tarczykowi. W ciężkiej „wicemistrz" Polski Gładysiak (Kolejarz) zdobył punkty z powodu braku przeciwnika.

Walki w ringu prowadził ob. Erdt, na punkty sędziował ob. Sadowski z Wr. OZB.

## Podziękowanie

**Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę nieodżałowanej pamięci Dr Tadeuszowi Błachowskiemu, biorąc udział w eksportacji jego zwłok, wyrażamy niniejszym najgorętsze podziękowanie.**

2799 RODZINA

PAŃSTWOWY OŚRODEK KORESPONDENCYJNEGO SZKOLENIA ZAWODOWEGO WARSZAWA,22, GROJECKA 40

rozpoczyna 1 czerwca 1950 r. 5-miesięczny Korespondencyjny Kurs Budownictwa

K-1719

## FACHOWCY POSZUKIWANI

Potrzebny Konserwator budynku, kwalifikowany mechanik. Dom Dziecka, Wrocław Parkowa 2. K-1723

## OBWIESZCZENIA

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu podaje do wiadomości, że w Spisie Telefonów Wrocławskiego Okręgu Poczty i Telekomunikacji na rok 1950 przed nazwiskami abonentów telefonicznych miasta Wrocławia podane są dwa numery, z których pierwszy z lewej strony w nawiasach to numer obecny, drugi zaś z prawej strony, to numer, który należy używać dopiero po uruchomieniu nowej centrali (patrz strona 95 spisu abonentów telefonicznych). Przez używanie niewłaściwego numeru, abonenci nie otrzymają żadnego połączenia telefonicznego i szkodzą innym abonentom telefonicznym.

K-1721

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

SPRZEDAM motocykl D K. W. 200 stan bardzo dobry. Ul. Galla 4 m. 8 Kotkowicz. 2796

SPRZEDAM urządzenie sklepowe i meble. Wiadomość: Kamienica, Środowa 74, I piętro. K 1716

KUPIĘ elektryczną maszynę do tapety owej. Zgłoszenia: Urbańska Kazimiera, Lwówek, ul. Sobieskowa nr 74. K 1715

SIEMENSA prelke elektryczną i odkurzacz kupię. Zgłoszenia „Słowo Polskie" Dział Ogłoszeń pod „Siemens". 2711

MEBLE, pianina, duży wybór, tanio, sprzedaje Szkip Stalina 5 K 1618

GAZOWA lodówka zaraz kupię Zgłoszenia „Słowo Polskie" Dział Ogłoszeń pod „Gazowa" 2710

GREPLARNIA okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Kroker, Wrocław, Bolesława Chrobrego 6 2769

### ZGUBY

ZGUBIONO legitymację ZMP, odcinek zameldowania, odcinek legitymacji SP na nazwisko Jadwiga Tomczak, zamiejsce pobytu Rybnica PGR, pow. Jelenia Góra K 1707

ZGUBIONO odcinki meldowania na nazwisko Torba Tadeusz ur. Ciechocka, Świdnica. 2798

ZGUBIONO odcinki zameldowania na nazwisko Jóźwiak Władysława i Jóźwiak Andrzej, zam. Wrocław Świdnicy, ul. Wrocławska nr 30. 2788

ZGUBIONO metrykę urodzenia na nazwisko Tebercyński Wacław. 2789

ZGUBIONO legitymację służbową wystawioną przez Zarząd Miejski Wałbrzych na nazwisko Ledwig Stanisław, Wałbrzych, ul. Długa 7. K 1716

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Bolesławiec i stylowy kino „Operator" na nazwisko Mazurkiewicz Jan, Lubań. K 1709

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację DPM, par tyrną, Zw. Zaw. na nazwisko Rembecz Jadwiga. Zwrot za wynagrodzeniem. 2797

DNIA 12. 4. zagubiono prawo jazdy samochodowe na nazwisko Cyz Marian, wydane w Krakowie, ul. Bakowicka. 2792

ZGUBIONO odcinek wymeldowania na nazwisko Włodarczyk Zofia, zam. Gryfów Śl., Kolejowa 23 K 1766

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nr 246651 nazwisko Sienkiewicz Zdzisław Kowary, pow. Jelenia Góra. K 1719

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nazwisko Tecz Andrzej, zam. Jelenia Góra, Wrocławska 5. 2787

UNIEWAŻNIAM pierwsze zaświadczenie rejestracji Kowalski Zygmunt Pawłowoniak. 2794

UNIEWAŻNIAM metrykę urodzenia, książkę zawiadówką i legitymację in waldzką na nazwisko Bieńko, skradzione w dn. 2. 5. 50 r. w trzem wajn. 2795

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową TT 14132 Wydz. Rolny w Kamionka Józef, Strzegomiany. 2793

UNIEWAŻNIAM zagubiony akt własności na ziemię z dnia 19. 4. 1948 r. 396/82/11 z dnia 13 7 1948 na nazwisko Rusnak Michał, Sobieszów, Wolności 10, pow. Wałbrzych. K 1624

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację akademicką nr 779 wystawioną przez Politechnikę Wrocł. Wiczesra Bronisław 2789

ZGUBIONO odcinek wymeldowania na nazwisko Józefa Chmielewska, wydany przez Biuro Meldunków w Kościan. P 2787

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Gołban Stanisława, Legnica, ul. Kamienna 8. K 1714

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową nr 284698 na nazwisko Lebiedowska Maria, Bilkowice. K 1713

UNIEWAŻNIAM skradzione przez Niemców kasowe, książki podatkowe oraz kopie rachunków na nazwisko Alfons Merdo, Pełcznica, Fryburska 4. K 1711

UNIEWAŻNIAM zgubione metryki urodzenia, odcinek zamoldowania, zaświadczenie Żgłej rejestracji pobiorowych na nazwisko Zenon Ciebecki, Wałbrzych, Nicpodl. ległość 245. K 1708

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, karię Ciesielskiego Józefa na nazwisko Bukowa Jan. Struga. K 1709

### WOLNE POSADY

KRAWCOWA samodzielna, dyskretna poszukuję przymuę zaraz, Ruska 23, I p. 2776

### LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkanie 2-pokojowe w okolicy willowej za zwrotem kosztów remontu. Ul. P. Nerudina 4. 2766

SAMOTNEGO inteligentnego emeryta przyjmę na mieszkanie w Świdnicy. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „44". 2773

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe małe z kuchnią na mieszkanie wrocławskiej Oliwa na takie same w Jeleniej Górze. Wiadomość: Duda, Wrocław, ul. Więckowskiego 22 m 29. 2758

ODSTĄPIĘ 2 duże umeblowane pokoje z kuchnią kulturalnej rodzinie starszemu małżeństwu bez wygody. Zgłoszenia „Słowo" Wałbrzych. 2757

POSZUKUJĘ 2-pokojowego mieszkania z komfortem. Zwracam koszta remontu. Ul. Ł. Ł. pocztowa te Zabkowice Śl. K 1720

### RÓŻNE

SERDECZNIE dziękuję Pani Bombie Antoni, prawowicznej Czytelnika" za przeprowadzenie szybkiego remontu mojego mieszkania. Michałowski. 2797

Bolesław Prus

Odcinek 5.

# Lalka

*Starszy subiekt Ignacy Rzeckiewicz i sumiennie opiekuje się sklepem swego przyjaciela — Stanisława Wokulskiego, który przebywa w Bułgarii. Dostawcie od świtu do późnej nocy nawet i w niedziele Rzecki zajmuje się sprawami sklepu.*

W jego pojęciu okna nie tylko stresczały zasoby sklepu, ale jeszcze powinny były zwracać uwagę przechodniów, bądź najmodniejszym towarem, bądź pięknym ubraniem, bądź figlem. Prawe okno, przeznaczone dla galanteryj zbytkowych, mieściło zwykle jakiś braz, porcelanową wazę, cała zastawę buduarowego stolika, dokoła których ustawiały się albumy, lichtarze, portmonety, wachlarze, w towarzystwie lasek, paraseli i niezliczonej ilości drobnych, ale a elegancikich przedmiotów. W lewym zmiowi oknie, napełnionym okazami kwiatów i rękawiczek, kolorzy i perfum, miejsce środkowe zajmowały zabawki, najczęściej poruszające się.

Niekiedy, podczas tych samotnych zajęć, w staryim subiekcie budziło się dziecko. Wydobywał wtedy i ustawiał na stole wszystkie mechaniczne cacka. Był tam niedźwiedź, wdrapujący się na słup, był pięjący kogut, mysz która biegała, pociąg który toczył się po szynach, cyrkowy pajac który cwałował na koniu, dźwigając drugiego pajaca, i kilka par, które tańczyły walca przy dźwiękach niewyraźnej muzyki. Wszystkie te figury pan Ignacy nakręcał i jednocześnie puszczał w ruch. A gdy kogut zaczął piać, kopoce z sztywnymi ogonami, gdy tańczyły martwe pary, co chwilę potykając się i zatrzymując, gdy oliwiani pasażerowie pociągu, jadącego bez celu, zaczęli przypatrywać się ze zdziwieniem i gdy cały ten świat lalek, przy drgającym trzeszczącym, nabrał jakiegoś fantastycznego życia, stary subiekt, podparłszy się łokciami, śmiał się cicho i mruczał:

— Hi, hi, hi! Dokąd wy jedziecie podróżni?... Dlaczego narażasz kark, akrobate?... Co wam po uściskach?... Wykręcą się sprężyny i pójdziecie napowrót do szafy. Głupstwo, wszystko głupstwo!... A wam, gdybyście myśleli, mogłoby się zdawać, że to jest coś wielkiego!...

Po takich i tym podobnych monologach szybko składał zabawki i rozdrażniony chodził po pustym sklepie, a za nim jego brudny pies.

„Głupstwo handel... głupstwo polityka... głupstwo podróż do Turcji... głupstwo całe życie, którego początku nie pamiętamy, a końca nie znamy... Gdzież prawda?..."

Ponieważ tego rodzaju zdania wypowiadał niekiedy głośno i publicznie, więc uważano go za lunatyka, a poważne damy, mające córki na wydaniu, nieraz mówiły:

— Oto do czego prowadzi męczyznę starokawalerstwo!

Z domu pan Ignacy wychodził rzadko i na krótko i zwykle kręcił się po ulicach, na których mieszkali jego koledzy, albo oficjaliści sklepu. Wówczas jego ciemno-zielona algierka lub tabaczkowy surdut, popielate spodnie z czarnym lampasem i wypłowiały cylinder, nade wszystko zaś jego niesmiałe zachowanie się zwracały powszechną uwagę. Pan Ignacy wiedział to i coraz bardziej zniechęcał się do spaceru. Wolał przy świecie kładź się na łóżku i całymi godzinami patrzeć w swoje zakratowane okno, za którym widać było szary mur sąsiedniego domu, ozdobiony jedynym kranem, również zakratowanym oknem, gdzie czasami stał garnczek masła, albo wisiały zwłoki zająca.

Lecz im mniej wychodził, tym częściej marzył o jakiejś dalekiej podróży na wieś lub zagranicę. Coraz częściej spotykał we snach zielone pola i ciemne bory, po których błąkałby się, przypominając jakie miłe czasy. Powoli zbudziła się w nim głucha tęsknota do tych krajobrazów, więc postanowił, natychmiast po powrocie Wokulskiego, wyjechać gdzieś na całe lato.

— Choć raz przed śmiercią, ale na kilka miesięcy — mówił kolegom, którzy niewiadomo dlaczego, uśmiechali się z tych projektów.

Dobrowolnie odcięty od natury i ludzi, utopiony w wartkim, ale ciasnym wirze sklepowych interesów, czuł coraz mocniej potrzebę wymiany myśli. A ponieważ jedynym nie ufał, inni go nie chcieli słuchać, a Wokulskiego nie było, więc rozmawiał sam z sobą i — w największym sekrecie — pisywał pamiętnik.

III

PAMIĘTNIK STAREGO SUBIEKTA

„...Ze smutkiem od kilku lat uważam, że na świecie jest coraz mniej dobrych subiektów i rozumnych polityków, bo wszyscy stosują się do mody. Skromny subiekt co kwartał ubiera się w spodnie nowego fasonu, w coraz dziwniejsze kapelusze i coraz mniaczej wykładany kołnierzyk. Podobnież dzisiejsi politycy co kwartał zmieniają wiarę: onegdaj wierzyli w Bismarcka, wczoraj w Gambetta, a dziś w Beaconsfielda.

Już widać zapomniano, że w sklepie nie można stroić się w modne kołnierzyki, tylko je sprzedawać, bo w przeciwnym razie gościom zabraknie towaru, a sklepowi — gości. Zaś polityki nie należy opierać na szczęśliwych osobach, tylko na wielkich dynastiach. Metternich był taki stary jak Bismarck, a Palmerston sławniejszy od Beaconsfielda i — któż dziś o nich pamięta? Tymczasem ród Bonapartych trzasł Europą za Napoleona I, potem za Napoleona III, a Napoleon III, choć niektórzy nazywają go bankrutem, wpływa na losy Francji przez wierne swoje sługi, Mac-Mahona i Ducrota.

Zobaczycie, co jeszcze zrobi Napoleonek IV, który po cichu uczy się sztuki wojennej i Anglików! Ale o tym mówić nie wolno, bo mogłoby się to nie spodobać, choć niektórzy nazywają go bankrutem, wpływa na losy Francji przez wierne swoje sługi, Mac-Mahona i Ducrota.

Zobaczycie, co jeszcze zrobi Napoleonek IV, który po cichu uczy się sztuki wojennej i Anglików! Ale o tym mówić nie wolno, bo mogłoby się to nie spodobać, choć niektórzy nazywają go bankrutem, wpływa na losy Francji przez wierne swoje sługi, Mac-Mahona i Ducrota.

Ojciec mój był za młodu żołnierzem, a na starość woźnym w Komisji Spraw Wewnętrznych. Trzymał się prosto jak sztaba, miał nieduże faworyty i was do góry; szyję okręcał czarną chustką i nosił srebrny kolczyk w uchu.

Mieszkaliśmy na Starym Mieście z ciotką, która urzędnikom prała i łatała bieliznę. Mieliśmy na czwartym piętrze dwa pokoiki, gdzie niewiele było dostatków, ale dużo radości, przyjaźniej dla mnie. W naszej izdebce najokazalszym sprzętem był stół, na którym ojciec, powróciwszy z biura, kleił koperty; a ciotki zaś pierwsze miejsce zajmowała balia. Pamiętam, że w pogodne dnie puszczałem na ulicy latawce, a w razie słoty dmuchiwałem w izbie bańki mydlane.

*(Ciąg dalszy nastąpi)*

*Szczerze*

## Żale oporowian

Oporowianie oczekują chwili, kiedy ostatecznie zostaną przyłączeni do Wrocławia. Twierdzą, że zyskaliby na tym dużo. Tak np. mogliby mieć na dzielę, że przedłużenie linii tramwajowej byłoby szybciej zrealizowane.

Nie czuliby się też jak na wsi, jeżeli chodzi o gazety. Dziś tak się dzieje, że mieszka nie Oporowa, chcąc kupić gazetę, musi jechać do Wrocławi, ponieważ w całej dzielnicy nie ma ani jednego kio sku z gazetami. W ani jednym wszednie jeszcze pół biedy, a lo w niedziele i święta stan taki jest dokuczliwy.

Gdyby Oporów był przyłączony do miasta, wówczas ZOM czy Plantacje zatroczcy łyby się o wyzlad tej dzielnicy. Nie byłoby tak jak obecnie, że na najbardziej reprezentacyjnej ulicy. Alei Pilsudskiego, kroczy pasą się na zaniedbanych trawnikach.

Oporowianie mają również żal. Posiadają piękny basen kąpielowy, którym mieszkańcy Wrocławia mało się interesują. A jest on piękny. Mógłby przydługa podróż do Oporowa nie jest zachęcająca, ale atrakcyjna kąpiel sowicie się opłaca.

Na marginesie warto zaznaczyć, że basen obecnie znajduje się pod opieką mieszkańców Oporowa, którzy wyłożyli pieniądze, byle go zabezpieczyć przed zniszczeniem, oraz chomić i udostępnić.

Tuwicz

# WROCŁAW

### Serdeczny przebieg wizyty

# Przedstawiciele Zw. Zaw. ZSRR

## w Szkole Związków Zawodowych we Wrocławiu

Wrocław odwiedzili delegaci radzieckiego świata pracy, przedstawiciele pożytecznej drugiej najwyższej związków zawodowych Republik Rad. Są to ob. Markiel ski z Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zaw. i ob. Miecznikow, przewodniczący Obwodowej Rady Zw. Zaw. w Dniepropetrowsku.

Gości podejmuje wrocławska Okręgowa Rada Związków Zawodowych. Wczoraj odwiedzili oni Wojewódzką Szkołę Związków Zawodowych przy ul. Kopernika w gmachu dawnego Hotelu Turystycznego.

Radzieccy goście zasiedli wczoraj przy stole prezydium przed słuchaczami szkoły i wysłuchali krótkiego referatu o historii uczelni. Powstała ona przy ul. Mazowieckiej 17 we Wrocławiu 1946 roku. Kursy dla aktywistów związkowych odbywały się wtedy na Dolnym. Dziś szkoła się rozrosła i liczy 225 słuchaczy a program nauczania przerabiany jest w ciągu 3 miesięcy. W roku przyszłym szkolenie aktywistów związkowych trwać już będzie pół roku. Kurs przechodzą przewodniczący i sekretarze poszczególnych branżowych Związków Zawodowych, oraz członkowie Rad Zakładowych.

W serdecznych słowach prze mówił do zebranych przewodniczący Miecznikow. Przemówienie jego zawierało tyle akcentów serdecznej przyjaźni dla narodu polskiego i uznania dla jego wielkich osiągnięć w budowie socjalizmu, że stało się okazją do spontanicznej, wybuchającej wielokrotnie manifestacji na rzecz przyjaźni polsko radzieckiej, na rzecz Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina. (d)

## Pomóżmy Ogrodowi Botanicznemu

### który szuka połączenia z Odrą

Prace remontowe i porządkowe we Wrocławskim Ogrodzie Botanicznym znajdują się w pełni. Remontuje się szklarnie, porządkuje się teren. Jedynym z ostatnich osiągnięć jest oczyszczenie stawu zawalonego dotychczas pniami drzew, żelaztwem, i olbrzymią ilością pocisków artyleryjskich.

Staw może się stać piękną ozdobą ogrodu, a przede wszystkim terenem doświadczeń botanicznych. Pewne notatki i informacje pozostałe po admi nistracji niemieckiej wskazują wyraźnie na to, że staw posiada dał wodę bieżącą i jakimś kanałem, połączony był z Odrą. Przelewać uzyskiwanie w Ogrodzie Botanicznym wody przez pływowej jest niesłychanie ważne, więc kierownictwo ogrodu dokłada wszelkich starań dla ustalenia miejsca wlotu i wylotu kanału. Żadne plany nie zachowały się. Poszukiwania na terenie stawu i od strony Odry, nie dały rezultatu.

Zwracamy się z prośbą do czytelników, którzy mogliby udzielić jakichkolwiek informacji, ułatwiających odszukanie kanału przepływowego, o skomunikowanie się z nami lub bezpośrednio z kierownictwem Ogrodu Botanicznego.

(Zet)

## widowiska i imprezy

**Teatry**

WIELKI, godz. 19 „Henryk VI na wesoło"

SCENA KAMERALNA PTD, godz. 19 „Nowy świętoszek"

MŁODZIEŻ WIDZA, godz. 12,30 „Nasz cyrk"

**Repertuar kin**

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 95 — „Jeszcze raz mamę" (węg.), godz. 16, 18,15 i 20,30

„SCALA", ul. Mikołaja 27 „Pieśń Anuli" (radz.), godz. 16, 18,15 i 20,30

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Dziewczyna nieudężcy" (radz.), godz. 16, 18,15 i 20,30

„PAWILON", Teatr Wystawowy „Jan Rohacz z Dube" (czesk.), godz. 17,30 i 20.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 „Świat się śmieje" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 71 „Pieśń tajgi" (radz.), godz. 16 i 17,30. Akademickie pokazy, godz. 19 i 21.

i 21 (od 9. 5. — 17. 5.)

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Ulice Nowego Jorku", godz. 16, 18,15 i 20,30.

„MAX" — Plac Nowy 8, Wzgórze ustego 288 — „Wieczna Ewa" (amer.), godz. 20.

„RIO LEITO" — ul. Olszewskiego 15. „Nikt nic nie wie" (czesk.), godz. 20.

„PLANTAŁSTIKÓN" — ul. Stalin gradska 54. wyświetla codz. godz. 9—23 „Sapsory".

„OGRÓD ZOOLOGICZNY" —otwarty codz. 9—18.

## NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Uczelniany Komitet Obrońców Pokoju** przy Akademii Medicznej informuje, że 10 bm. o godz. 18,30 w sali wykładowej II Kliniki Chirurgicznej zebrania młodzieży akademickiej, profesorów oraz pracowników tejże Uczelni. Celem zebrania jest przygotowanie realizacji uchwał sztokholmskich Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. KU ZSP zwraca się do studentów, by przez liczny udział dali wyraz zrozumieniu doniosłego znaczenia walki o pokój.

✪ **Dziś o godz. 16-tej** odbędzie się w auli przy ul. Tczewej zebranie studentów WSH zorganizowane przez Uczelniany Komitet Pokoju.

✪ **Zarząd Dzielnicy I-szej ZMP „Młodą Gwardię"** przypomina, że dziś o godz. 17-tej w lokalu przy ul. Kołłątaja 31 odbędzie się plenum nowowybranego zarządu dzielnicowego.

✪ **Wycieczkę autobusem** na Targi Poznańskie organizuje Woj. Kom. S. D. w dniu 11 maja. Zgłoszenia i informacje — w wydz. pras. prop. WKSD, Plac Centralny 1 od 8 do 15-tej.

✪ **„Dzieje jednej obrączki"** — film oświatowy pod takim tytułem będzie wyświetlony będzie dn. 10 bm. o godz. 19-tej w Klubie TPPR (Rynek 6 I p.).

✪ **Miesięcna odprawa** przewodniczących i sekretarzy kół Ligi Kobiet odbędzie się (jak już podawaliśmy), dn. 10 bm. o godz. 17-tej w świetlicy L.K.

✪ **Zebranie naukowe** Polsk. Tow. Zoologicznego odbędzie się w zakładzie Zoologii dn. 12 bm. o godz. 18-tej. Referat wygłosi prof. Hirszfeld pt. „Poronienie w świecie immunologii".

✪ **Towarzystwo Lekarskie** organizuje dn. 10 bm. o godz. 18-tej (ul. Pasteura 4) posiedzenie naukowe z pokazem przeprowadzonym przez dr. Wybieralskiego i odczytem prof. dr. Kowarzyka, dr. Bulika i abs. med. Leonowa pt. „Badanie krzepnięcia krwi w zastosowaniu klinicznym."

✪ **„Znaczenie organizacji w produkcji"** omówi w odczycie inż. L. Grzędziński w Domu Technika dn. 10 bm. o godz. 18-tej NOT.

✪ **Wieloletni kierownik** dyrekcji Poczt i Telegraf. we Wrocławiu inż. Włodz. Kozubek przeszedł w stan spoczynku. Kierownictwo dyrekcji objął wice dyrektor Z. Bordaszewski.

✪ **Leokadia Wielgus** odtadza w naszej redakcji znalezione świadectwo ukończenia szkoły komercyjnej, na nazwisko Eleginy Terlecki. Również na ode branie czeka wyczaj aktu urodzenia na nazwisko Józefa Kowalskiego.

✪ **Korespondenci redakcji** „Po prostu" z Wrocławia zbierają się dziś o godz. 19 w lokalu Z. O. ZAMP przy Placu Uniwersyteckim 7.

## Nareszcie dla dzieci

### będą kioski spożywcze w ZOO

Wrocławskie ZOO ściąga co raz liczniejsze rzesze odwiedzających. Najwięcej widzi się dzieci. Cóż jednak mają robić biedni rodzice, gdy dziecko chce spacerze zechce się coś zjeść, lub wypić?

Na terenie ZOO czynne są dwa kioski, ale czasami sprzedają tylko... wodę mineralną. Kioski uruchomiła PSS.

Kierownictwo PSS obiecało nam, że za 2 dni w kioskach będą bułeczki, ciastka, pierniki, czekolada, ba nawet mleko ka kaowe i kefir, wino, piwo i wody gazowe tylko uzupełnia bufet. (Cen)

## Pionierska placówka

## Urząd pocztowy »Wrocław Nr 1« nareszcie pracuje w dobrych warunkach

Po pięciu latach pionierskiego gnieżdżenia się w ciemnym bu dynku Główny Urząd Pocztowy — „Wrocław 1" znalazł się na właściwym miejscu. Historia tego urzędu jest do pewnego stopnia historią powojenną naszego miasta.

Wystarczy podkreślić, że już dn. 16 maja 1945 r. a więc w tydzień po objęciu miasta przez władze polskie, powstała przy ul. Stalina 47 Urząd Pocztowy, który rozpoczyna normalną służbę w warunkach takich, jakie były w owym czasie. Z końcem maja 1945 poczta doręcza już pierw sze listy wrocławianom.

Z obowiązku dziennikarskiego pragniemy zanotować, że urząd ten przetrwał na ul. Stalina 5 lat. Czekanie jednak opłaciło się, ponieważ dziś znalazł się w pomieszczeniu, o którym zaledwie marzyć można niejeden urząd pocztowy w kraju.

Jak już donosiliśmy, przeniósł się on do odremontowa nego skrzydła gmachu poczto wego przy ulicy Krasińskiego. Zajmuje tam narazie 3 kondygnacje, ale ma możliwość rozplanowania swoich oddziałów, dysponuje obszernymi ja snymi i nowocześnie wyposażonymi pomieszczeniami, ku wygodzie nie tylko publiczności, ale i pracowników poczto wych.

Na czele urzędu stoi naczel nik A. Sokołowski, który w r. 1945 położył duże zasługi w organizowaniu urzędu poczto wego na Dworcu Głównym „Wrocław 2", a od stycznia 1946 r. kieruje „jedynką".

Do dziś pracują w urzędzie pracownicy, którzy w r. 1946 go uruchamiali jak Lichodzie jewski, Pasak, Świetoń, Guzik, Papinko oraz pierwszy ję go kierownik Wicherko, który obecnie pracuje w urzędzie nr 2 na Dworcu Gł.

„Wrocław 1" jako urząd ob wodowy obsługuje całe śródmieście. Listonosze tego urzę du są znani dobrze wrocła wianom, a to brak wśród nich i pracowników pracy, odzna czonych przez ministra Poczt i Telegr. Poważny ich poczet dwierają listonosze. Ziemlak, Makowska, Sołtys, i urzędnik — Szlachcic.

W obecnej chwili Urząd nr 1 jest jeszcze w trakcie przeprowadzki, co jednak nie wpływa na bieg normalnej służby. (tt).

## Skrzynka uczciwości na poczcie zastępuje urzędnika

Pouczającą inowację wprowadziło na swym terenie kierownictwo Urzędu Pocztowego Wrocław 2 przy Dworcu Głów nym. W jednej z sal umieszczono niedużą skrzynkę drewnianą zawierającą blankiety nadawcze PKO, adresy pomocnicze do paczek, przekazy, blankiety telegraficzne i inne druki. Każdy może wybrać potrzebny mu druk. Nad skrzynką znajduje się skarbon ka na pieniądze. Nikt nie kon troluje sprzedaży. Jest to skrzynka uczciwości.

Wczoraj trafiłem na moment sprawdzania ilości sprzedanych druków i obliczenia pieniędzy. W kasie znaleziono 126 zł. Po obliczeniu okazało się, że nie tylko nie nie bra kuje, ale nadwyżka wynosi 3 zł.

Skrzynka uczciwości w Urzędzie Pocztowym Wrocław 2 dobrze spełnia swe zadanie, przynosząc ulgę nie tylko klientom, ale i pracownikom.

Warto by inne urzędy zain teresowały się pouczającym pomysłem Urzędu Pocztowego Wrocław 2. (cen)

## Chleb zdrowotny Steinmetza i Grahama

Sporo ludzi we Wrocławiu kupuje chleb zdrowotny Stein metza, lub Grahama. Różnica jest ta, że Steinmetz piecze się z mąki żytniej razowej i jest ciemniejszy, a Graham z mąki pszenno - razowej i jest bielszy. Razówka na ten cel przychodzi do Wrocławia ze Starogardu, gdzie specjalny młyn mele ziarno. We Wrocławiu przeznaczono jedną z piekarń PSS (przy ul. Kromera 4) do wypieku chleba zdrowotnego. Produkcja piekarni wynosi około 3 ton dziennie. Mimo tego, aby kupić chleb zdrowotny trzeba się nieraz nabiegać po mieście.

Tylko Dom Towarowy PSS w Rynku i PDT stale mają na stoiskach Steinmetze i Graha my.

Okazało się, że kierownicy sklepów spożywczych PSS nie zgłaszają zamówień na chleb zdrowotny do swych rejonowych piekarń, a pytania klien tów zbywają lakonicznie — „nie ma".

Wydział handlowy PSS po naszej interwencji zajął się tą sprawą i chleb zdrowotny uka że się w najbliższych dniach w większości sklepów spożywczych PSS. Nie trzeba będzie odbywać długich wędrówek.

(Cen)

## W świetlicy „Kobiety"

### rozdano świadectwa z kursu początkowego nauczania

W świetlicy Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Kobieta" 29 absolwentek przeżywało w dniu wczorajszym chwile o do niosłym znaczeniu. Otrzymywały świadectwa ukończenia kursu początkowego nauczania. Ponadto każda z nich dostała od przedstawiciela Okręgowej Rady Związków Zawodowych, która ten kurs organizowała, tomik dzieł Mickiewicza, Prusa lub Orzeszkowej. Będą to pierwsze książki, jakie uczestniczki kursu samodzielnie przeczytają.

O zapale z jakim garnęły się do nauki świadczyć może fakt, że 15 z nich ukończyło kurs z wynikiem bardzo dobrym.

— Chcę się uczyć — mówi ob. Berus — chcę kształcić się na kursach zawodowych. Obzwłaszcza też ma ambicje zdobywania wiedzy. Na razie myśli o ukończeniu szkoły podstawowej. A później, kto wie... może zawodu?

Wszystkie są z kursu b. zadowolone. Nareszcie mają wa runki ku temu, by się uczyć. Zapewniają, że dołożą wszelkich starań, aby osiągnąć jak najlepsze rezultaty.

Uroczystość trwała krótko. Na dzielne pracownice czekały warsztaty. „Pracować w pracy i pierwsze w nauce", oto hasło, które przyświeca załodze Spółdzielni „Kobieta". (mat)

## 85 proc. pacjentów — to kobiety

## Zdrojowisko Wrocław

### jest już przeciążone pracą

*W poczekalni działu leczniczego MZ Kąpielowych znajdę się wielu pacjentów. Kierownik tego działu jest mocno zajęty. Z zainteresowaniem prze czytam książkę ankiet: „Przy byłam na leczenie o lasce, po 25 okładach borowinowych czuję się zupełnie dobrze. Chcę dziękować".*

*„15 okładów borowinowych wystarczyło, by usunąć nieznośne bóle reumatyczne". Długa litania serdecznych słów pod a dresem personelu i kierownika Malinowskiego. Książka zaśwień przemienia się w jedno wielkie podziękowanie pacjentów.*

*Ob. Malinowski zastaje mnie przy interesującej lektu rze. Proszę go o zorientowanie w możliwościach zakładu.*

*— Dział nasz ma dość szerokie możliwości. Wydajemy kąpiele siarczane, solankowe, kwasowęglowe, igliwiowe. Stosujemy bardzo szeroko okłady borowinowe, nagrzewane w szafkach elektrycznych, inhalacje, oraz masaże całkowite i częściowe.*

*— Na jaki rodzaj leczenia macie najwięcej pacjentów?*

*— Zdecydowana większość to reumatycy, którzy się borowiną i siarką. Dobrze idą rów nież kąpiele kwasowęglowe, i igliwiowe, działające wzmacniająco na nerwy.*

*— Jakie jest natężenie frekwencji w obecnej chwili?*

*— Hm. Przyjmujemy około 40—60 osób dziennie. Więcej przyjąć nie możemy. Frekwencja podnosi się zawsze w ciepłych miesiącach. W ubiegłym roku na 16.500 preliminowanych zabiegów leczniczych dokonaliśmy 22.000. Obecnie uruchomienia działu leczniczego w maju 1948 roku ilość pacjentów stale się zwiększa. Prawie wyłącznie są to ludzie kierowani do nas przez Ubezpieczalnię Społeczną. Ciekawy jest przy tym fakt, że 85 proc. pacjentów stanowią ludzie wrażliwy kobiety.*

*— Skąd sprowadzacie boro winę? czy regenerujecie ją we własnym zakresie?*

*— Już przeparowaną borowinę otrzymujemy z Polskiego Zdroju, rozwarować jej jednak nie możemy z braku odpowiednich urządzeń.*

*— Czy zakładzie znajduje się oddział hydroterapii?*

*— Projektujemy urządzić taką kabinę, ale to wymaga pewnej przebudowy pomieszczenia. Na razie jest to tylko projekt.*

*Jak ocenia pan fachowość personelu?*

*— Z tym były początkowo największe trudności, ale zdołałem już kilku ludzi na tyle wyszkolić, że można im powierzyć samodzielną pracę. Dużą pociechę mamy już z ob. Kwaczyńskiej i ob. Hyjek. Które spełniają swoje obowiązki ka zadowoleniu kierownictwa i pacjentów.*

*Ob. Malinowski pracuje w swoim zawodzie od 30 lat. Zbierał doświadczenia w Szwajcarii, na całym Europy i do Polski przybył dopiero w roku 1947 z Rumunii. W Miejskich Zakładach Kąpielowych jest zasystą, pielęgniarzem, mistrzem okładów borowinowych i równocześnie kieruje działem leczniczym. Ze zdumieniem dowiaduję się, że ob Malinowski, którego oceniłem na 35 lat, ma już 53 lata. Ze smutkiem stwierdzam, że jest to skutek stałego przebywania w oparach borowinowych.*

*Dział leczniczy Miejskich Zakładów Kąpielowych stał się prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych wrocławian i spełnia w tej chwili rolę regionalnego uzdrowiska.*

*(Zet)*

## Światowa Olensywa Pokoju

**Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju organizuje 10 maja br. o godz. 18-tej w Auli Politechniki przy ul. Wybrz. Wyspiańskiego 27 odczyt Członka Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Rektora Prof. Dr. Stanisława Kulczyńskiego p.t. „Światowa Ofensywa Pokoju".**

*Spacerem po Wrocławiu*

## W PDT

*Gdyby ktoś zapytał laika, co to jest PDT — ten odpowiedziałby, że to jest Pewszechny Dom Towarowy, czyli instytucja, do której przychodzą robotnicy, chcąc kupić spodynie domowe, uczniowie, studenci i w ogóle klienci — po zakupy. A więc po mydło, żarówki, szczyty, mokie i po inne mniej lub więcej potrzebne przedmioty. I miałby rację, bo rzeczywiście ludzie kupują. Ale nie wszyscy.*

*Niektórzy na przykład przychodzą, żeby coś zjeść... Ale nie idą do baru, czy kawiarni, i nie kupują niczego w dziale spożywczym. Jedzenie przynoszą ze sobą. Siadają w dziale spożywczym na deseczkach, ochraniających przewody centralnego ogrzewania, tuż pod tablicykami głoszącymi „Sadzanie wzbronione" — wyjmują z teczek, koszyków, chustek i innych zawdzięk najprzeróżniejsze artykuły konsumcyjne — i raczą się. Ale dlaczego wkłaśne w PDT a nie w pawilonach lub w Zarządzie Miejskim?*

*Są też tacy, którzy przychodzą do PDT, żeby posłuchać muzyki. Kręcą się po dziale artykułów przemysłowych, spacerują po sali, oglądają w gablotkach towary i powtarzają półgłosem za megafonem grającą melodię.*

*Inni jeszcze przychodzą do Domu Towarowego, żeby spotkać się ze znajomymi. PDT stanowi miejsce się do tego celu. Czekanie nie jest nudne, bo można sobie pospacerować, popatrzeć, posłuchać muzyki i kupić 10 deka cukierków, aby się czekanie nie nudziło.*

*Tak, bez przesady, można powiedzieć, że Powszechny Dom Towarowy stał się centralnym punktem Wrocławia.*

*Żywy*

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 27-54, 27-55, 34-96. Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 13—15. — Redakcja nie odpowiada nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada F-1-31037

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. mies. i zamiejscowi z przesyłką pocztową 123 zł mies. Prenumerata przyjmuje wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch" konto PKO VIII 1362